

SPORTOWY



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr. 67 (1075)

DNIA 4 LIPCA 1935 ROKU

ROK XV

Walasiewiczówna już jest w Warszawie

Jędrzejowska w Wimbledonie

Triumf nad Whittingstall i przegrana z Jacobs. Sukcesy w dublu i mikście

LONDYN, 2. 7. — Tel. wł. — W dniu sensoryjnych wyników półfinalistów singla pań nie było jednak sensacji najbardziej dla nas pożądanej: Jędrzejowska nie pobiła Jacobs.

Wobec dwusetowego wyniku 6:1, 9:7, przesada byłoby powiedzieć, że była od krok od tego, ale naprawdę mogła być zwyciężczynią. Jędrzejowska na meczu tym była bowiem znowu inwalidą. Kąpryśne drajwy nie chciały wychodzić, skazana została więc na grę na regularność.

Niestety, przekonała się o tym za późno, gdy Jacobs prowadziła już 4:2 w drugim secie. Gdyby ocknęła się trochę wcześniej wygrałaby pewnie drugiego seta, a wówczas wobec zmęczenia Jacobs wynik całego meczu byłby niepewny.

Różne są powody wytracenia Jędrzejowskiej z ręki jej najpoważniejszej broni. Przedewszystkiem mądra, rutynowana i bogata gra Jacobs. Znając Polkę (wygrała z nią już raz i przegrała), dbała ona bez przerwy o to, aby nie dopuścić ją do drajwu.

Jacobs nie uderzyła bodaj ani razu inaczej, jak ścinając piłkę. Dawała jej to drugi atut — zwalniała grę, nie mówiąc już o tym, że Jędrzejowskiej trudno było podnosić takie piłki i kończyć.

PEKNIETA STRUNA

Drugim powodem niepewności była rakietka. Jędrzejowskiej pękła

struna w połowie gry. Nowej rakietki nie chciała brać, bo nie znała jej. Inna rzecz, że jest zupełnie niezwykle, aby tenisistka, która ma 6 nowych rakiet znała tylko jedną z nich.

Tak więc skończył się w dwu setach mecz, w którym Polka prowadziła 5:4, 6:5 i była o dwie piłki od seta.

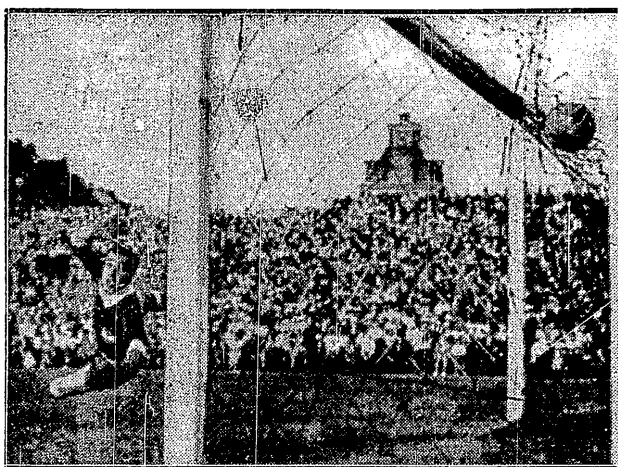
Pierwszy set wygrywała łatwo Jacobs. Gra ona, jak zresztą do końca meczu, bezbłędnie. Jędrzejowska ma szereg wspaniałych piłek, ale i szereg autów, oraz prostych błędów. Dropshoty, które były tak skuteczne z Whittingstall, tu zawodzą, bo Jacobs do nich dobiega. Loby są znacznie za krótkie, a Jacobs ma niezawodny smecz.

6 GEMÓW JACOBS

Polka zdobywa pierwszego gemu na sucho, potem jednak sześć zdobywa Amerykanka. Ale szereg punktów zdobytych przez Polkę jest bezcenny, wszystkie pochodzą z piłek wysokiej klasy. Jacobs ani razu bowiem nie fuseruje, a serwis ma niezwykle niebezpieczny.

W drugim secie Jędrzejowska bierze się do roboty, gra starannie, bezbłędnie niemal na wymianę piłek. Czasami jednak świetnie przyspiesza grę plasowanym crossem, chodzą doskonale do siatki.

Przeciwniczki zdobywają kolejno gemy. Dopiero przy stanie 3:2 Jacobs ucieka, przyczem Polka prowadziła 40:15 i zaprodukowała



NA NIC ROBINSONADA — SIEDZI!...
Fenomenalny wolej Nejedlego na meczu Sparta-Fiorentina 7:1.

serię najprostszyc błędów. Trzy gemy następne, to wspaniała gra Polki. Nie zdobywa się ona na tę precyzję, co z Valerio i Whittingstall, ale monotonna wymiana piłek przerywa ciągle nagłymi wspaniałymi zagraniami.

NERWY I ZMĘCZENIE

Teraz następują momenty denerwujące: Jacobs jest widocznie coraz gorsza, skupia się jednak, gra niezwykle starannie, ale Polka atakuje bez przerwy. Niestety, częste błędy przerywają serię bardzo dobrych piłek.

Polka prowadzi 6:5. Jacobs 7:6. Polka jeszcze raz wyrównuje. Jacobs jest zmęczona, ale nie rezygnuje: czopy sypią się za czopami. Wreszcie przy stanie 40:0 wspaniały net daje zwycięstwo Amerykance. Na meczu obecny był ambasador Raczynski.

W grze mieszanej mecz Jędrzejowska, Quist z Lav. Hunter był formalnością. Quist lekcewał sobie mecz, smeczował tylko świetnie z każdej pozycji, pozatem jednak psuł masę piłek. Jędrzejowska była znowu na wysokości zadania. Dzięki swojemu instynktowi do gry podwójnej, słabemu do singla, przypomina żywo Ryan.

Para polsko-australijska wygrała 6:4, 6:4, w momentach decydujących wnosząc się na odpowiedni poziom i górując wówczas zupełnie nad słabą parą angielską.

PORAŻKA MISTRZYNI WIMBLEDONU

Sensacją dnia była przegrana mistrzyni Wimbledonu Roud z 23-l. Australijką Hartigan 6:4, 4:6, 3:6. Mecz stał na niewysokim poziomie, zwłaszcza Roud partolila, dokazując nawet takiej sztuki, że w ostatnim gemie oddała 4 returny w siatkę. Hartigan o silnym drajwie wygrała tylko dlatego, że była regularniejsza.

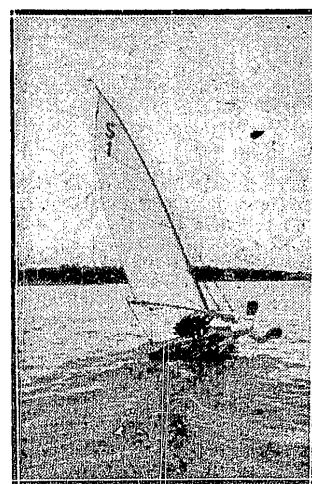
Stammers uległa Sperling 5:7, 5:7, będąc tenisistką efektywniejszą. Doskonała siatka i świetne drajwy w sam róg, to jej atuty, wobec których Niemka była bezsilna, ale Stammers miała 11 dublów i momenty niepewności, a Krahwinkel walczyła, jak maszyna. Angielka prowadziła już n. p. 5:2 w drugim secie i Niemka zdobyła pięć kolejnych gemów.

Wills Moody grając niemal na poziomie dawnych lat, pokonała Mathieu 6:3, 6:0. Francuzka naprosto zmieniała długość i szybkość piłek; Amerykanka świetnie drajwowała, chodząc do siatki, a zwłaszcza w drugim secie nie popełniła żadnych błędów. Kto wie — może 29-letnia Moody zdobędzie po raz siódmy mistrzostwo Wimbledonu.

(Rotherf.)

Ostatnia 8-ka pań

Round	Hartigan
Hartigan	6:4, 4:6, 6:3
Moody	Moody
Mathieu	6:3, 6:0
Jędrzejowska	Jacobs
Jacobs	6:1, 9:7
Stammers	Sperling
Sperling	7:5, 7:5



„SŁONKA” AZS-u
zwycięża bezkonkurencyjnie w regatach Warszawa — Modlin.



NA STOPNIU WAGONU W WARSZAWIE.
Walasiewiczówna przybyła do stolicy we wtorek późnym wieczorem z Gdyni.

MAUERMAYER ZBLIŻA SIĘ DO GRANICY 47 METRÓW

Gisela Mauermayer jest w pełnym gazie! Niema tygodnia, w którym nie meldowaliby, o jakimś nowym fenomenalnym wyniku doskonałej dyskołki niemieckiej, która nie tylko zdobyła mistrzostwo świata, ale wystrzeliła się już tak daleko w przód, że nikt nie będzie ją dogonić.

Nie oswiliśmy się jeszcze dostatecznie z przekroczeniem 46 metrów, a już Mauermayer zbliża się do 47-metrowej granicy.

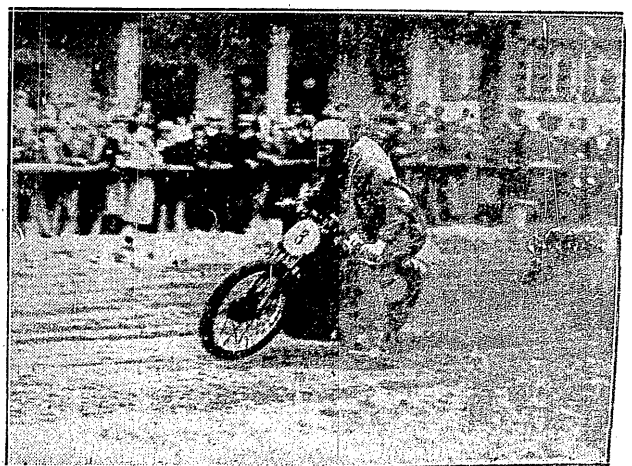
W ramach akademickich mistrzostw lekkoatletycznych w Jenie uzyskała ona wynik 46,97 mtr., bijąc temsamem rekord światowy Wajsołny o trzy metry. Rekord nie zostanie uznany jednak, ponieważ wypadł w obecności nie dostatecznej ilości sędziów. Znajdzie się on jedynie na liście rekordów akademickich. Spodziewać się należy, że Mauermayer jednak przy najbliższej okazji powtórzy, a może poprawi fenomenalny rzut.

Akademickie mistrzostwa lekkoatletyczne

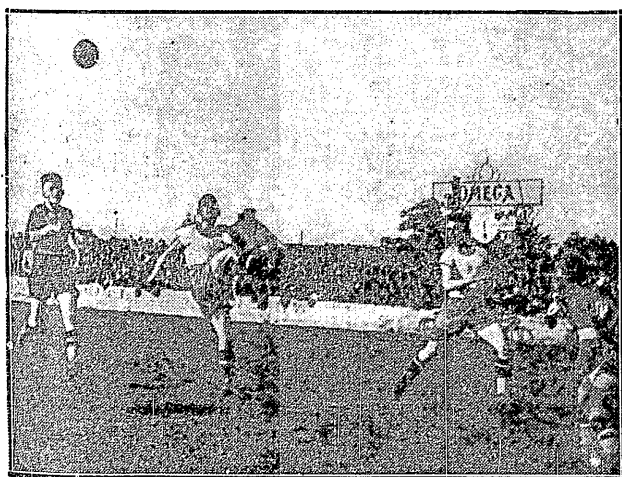
wyższą klasę naszego zachodniego sąsiada w tej dziedzinie spr. n. Uzyskał szereg wyników, z którymi można się pokazać nie tylko na arenie uniwersyteckiej Jeny, ale i w każdej metropolii światowej. O rekordzie światowym Giseli Mauermayer piszemy na innym miejscu. Obok doskonałej dyskołki na wynik lepszy od dotychczasowego rekordu świata, dziesięć razy przez Sieverta, zdobył się Stöck (Berlin), który w pięcioboju doprowadził do 3563 punktów (według nowej tabeli).

Weinkötzt skoczył wyżej 195 cm. Wiedler przebiegł 100 mtr. w czasie 10,5 (z wiatrem), drugi Vogelsang 10,7, trzeci Zoumer 10,8.

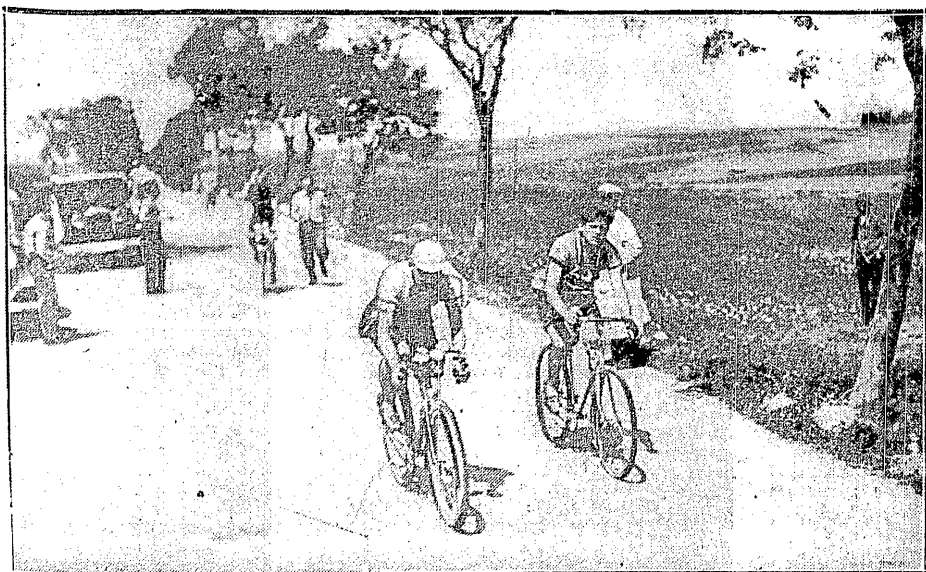
Biegi 110 i 400 m. przez płotki wygrał Wegener w czasie 14,9 i 55,3. Long z Lipska skoczył 7,64 m. w dal, uzyskując najlepszy wynik europejski w biegu sezonie. Hartman skoczył o 380 cm. a Stöck po sukcesie w pięcioboju rzucił oszczepem 65,05 m, kulą 15,14 m.



LANGIER NA WIRAZU W POZNANIU
podczas turnieju o „Złoty kask”.



GARBARNIA — RUCH 1:1
Zlikwidowany przez obronę Ruchu atak Garbarni.



ZA KARTUZAMI. W DRODZE DO STAROGARDU
jadą na czele wyścigu Olecki (w czapce białej) i Galeja.

Zacięta walka z Lipińskim na dwu końcowych etapach

Przerzywam krótkim słowem: Stephens?
Przefiliam w czułą strunę. Panna Stanisława
prawiła się na krześle: — Helen Stephens,
wzrost 5 stóp, 11 cali (a zatem drobniutka —
waga 180 cm.), powściągliwa biegaczka
z St. Louis, z której Amerykanie, — na si-
cach robiąc rekordzistkę świata. Kiedy
mnie na 50 metr, dzięki dwumetrowe-
mu startowi, zainteresowali się nią wży-
wie. Ameryce braki było dobrej szprynterki.
bardzo dawno nikt tam nie biegał niżej

0 piłkarski

Sobota i niedziela przyniesie nam pierwszy ciąg rozgrywek o puchar narodowej Europy. Spotkania rewanżowe drugiego kola zdecydowanie, które drużyny przejdą do półfinału.

Najwięcej szans ma w tej chwili włoska Sparta. Gra ona wyprawdzie w Florencji, jednak mamy poważne wątpliwości, czy Fiorentina będzie w stanie, nawet przy poparciu własnej publiczności, nadrobić różnicę sześciu bramek (wynik 1:7) i strzelić może jeszcze jedną zwycięską. Ze Sparta takie zadanie nie wydaje jej bardziej

Mitropacup

beznadziejna. Na własnym boisku można zawsze jeszcze nadrobić jedną bramkę, rembardzieli, że Austria dokazała już raz tej sztuki właśnie ze Sławią i to w warunkach znacznie gorszych.

Cracovia w Nitrze?

Brno, w lipcu.

Dawno już polskich piłkarzy nie widzieliśmy na tutejszym terenie. Od pamiętnego 15 kwietnia ub. roku, kiedy odwołano między państwowe spotkanie Czecchosłowacja — Polska, piłkarze obu

...nie stracił. Będzie nawałny śnieg, a wiatr będzie wiał z południa. Właśnie wtedy, "Kolektoriści" zatrzymali się na 3 godziny, polecając na stadion.

Wawliszewiczówna uśmiecha się: "Ale to było zabawne zamieszanie. Pojechałem na stadion, gdzie już znajdowali się mnisi. Wzywaliśmy, a potem, już szalony pojechał na miasto. Upiętno 15 minut. Przed polską policją wjeżdżając w pedzie 20 samochodów. Zgryźli się, zaczęli kłócić. Złazili się, rozpędzili, fotografowali wpadło na bieżnię. Nie dali nam odnować - zaszali mi na gradem pytań, fotografowali w wszystkie boki. W godzinę było już 1000 ludzi. To jest właśnie śmiech amerykański!"

Wawliszewiczówna kończy: "Jest jasno, dopóki śnieg, dopóki jest śnieg, jest śnieg. Nie poćwiczone przyjeżdżam, że spóźni się na przesiadkę, przesiadka spada do podłogi. Musi odpocząć 15 minut, zasnęła 15 minut, zasnęła 15 minut. Zbiieramy pakułki, dokumenty. Odpoczywamy na dobre zastąpiony odpoczynek do hotelu - ostatnia rekordzistka świata..."

W. T.

8) Galeja (HCP Poznań) 36:19:54
9) Sobol (AKS) 36:28:28,6
10) Kudlak (Prad) 36:31:50,6
11) Zagórski (Jur) 36:38:44,2
12) Kulicki (Strzelec Pątnusk)
36:35:13,2
13) Kosior (Skoda) 36:47:36
14) Nadulski (Jur) 36:57:00,6
15) Konopczyński (Swit) 37:00:12
16) Olek (Iskra) 37:04:11,4
17) Kni (HCP Poznań) 37:14:32,8
18) Suzygielski (Orkan) 37:38:36
19) Kudert (Skoda) 37:40:22,8
20) Rurański (Slask) 37:46:48
Wyscig ukończono! 22 zawodników
wystartowało 44.
Cały dystans przejechał w konkurencji etapowej Napierala, uzyskując czas 35:38,30, klasyfikujący go na trzecim miejscu w wyscigu.

[illegible]

0 piłkarski

Sobota i niedziela przyniesie nam pierwszy ciąg rozgrywek o puchar narodowej Europy. Spotkania rewanżowe drugiego kola zdecydowanie, które drużyny przejdą do półfinału.

Najwięcej szans ma w tej chwili włoska Sparta. Gra ona wyprawdzie w Florencji, jednak mamy poważne wątpliwości, czy Fiorentina będzie w stanie, nawet przy poparciu własnej publiczności, nadrobić różnicę sześciu bramek (wynik 1:7) i strzelić może jeszcze jedną zwycięską. Ze Sparta takie zadanie nie wydaje jej bardziej

Mitropacup

beznadziejna. Na własnym boisku można zawsze jeszcze nadrobić jedną bramkę, rembardzieli, że Austria dokazała już raz tej sztuki właśnie ze Sławią i to w warunkach znacznie gorszych.

Cracovia w Nitrze?

Brno, w lipcu.

Dawno już polskich piłkarzy nie widzieliśmy na tutejszym terenie. Od pamiętnego 15 kwietnia ub. roku, kiedy odwołano między państwowe spotkanie Czecchosłowacja — Polska, piłkarze obu

...nie stracił. Będzie nawałny śnieg, a wiatr będzie wiał z południa. Właśnie wtedy, "Kolektoriści" zatrzymali się na 3 godziny, polecając na stadion.

Wawliszewiczówna uśmiecha się: "Ale to było zabawne zamieszanie. Pojechałem na stadion, gdzie już znajdowali się mnisi. Wzywaliśmy, a potem, już szalony pojechał na miasto. Upiętno 15 minut. Przed polską policją wjeżdżając w pedzie 20 samochodów. Zgryźli się, zaczęli kłócić. Złazili się, rozpędzili, fotografowali wpadło na bieżnię. Nie dali nam odnować - zaszali mi na gradem pytań, fotografowali w wszystkie boki. W godzinę było już 1000 ludzi. To jest właśnie ten śmiech amerykański!"

Wawliszewiczówna kończy: "Jest jasno, dopóki nie sawe, nie ma nic, nie ma nic, nie ma nic. Nie poćwiczone przyjeżdżam, że to spój się, przęda się, spala do po... ludzina. Musi odpocząć... zaryza... 10 dni płacił pod... zbiieramy palukniki... dokumenty. Odpod... wadzamy na dobrze zastąpiony odpoczną... do hotelu - ostatnia... rekordzistki... światła..."

W. T.

8) Galeja (HCP Poznań) 36:19:54
9) Sobol (AKS) 36:28:28,6
10) Kudlak (Prad) 36:31:50,6
11) Zagórski (Jur) 36:38:44,2
12) Kulicki (Strzelec Pątnusk)
36:35:13,2
13) Kosior (Skoda) 36:47:36
14) Nadulski (Jur) 36:57:00,6
15) Konopczyński (Swit) 37:00:12
16) Olek (Iskra) 37:04:11,4
17) Kni (HCP Poznań) 37:14:32,8
18) Suzygielski (Orkan) 37:38:36
19) Kudert (Skoda) 37:40:22,8
20) Rurański (Slask) 37:46:48
Wyscig ukończono! 22 zawodników
wystartowało 44.
Cały dystans przejechał w konkurencji etapowej Napierala, uzyskując czas 35:38,30, klasyfikujący go na trzecim miejscu w wyscigu.

Najwięcej szans ma w tej chwili Graska Sparta. Gra ona wprawdzie we Florencji, jednak mamy poważne wątpliwości, czy Fiorentina będzie w stanie, nawet przy poparciu własnej publiczności, nadrobić różnicę, sześciu bramek (wynik 1:7) i strzelić może jeszcze półmowa zwycięska. Ze Spartą takie zwycięstwo nie udaje się bardziej

Cracovia w Nitrze?

Brno, w lipcu.

Dawno już polskich piłkarzy nie widzieliśmy na tutejszym terenie. Od pamiętnego 15 kwietnia ub. roku, kiedy odwołano międzynarodowe spotkanie Czechosłowacja — Polska, piłkarze obu

Brno, w lipcu.
Dawno już polskich piłkarzy nie widzieliśmy na tutejszym terenie. Od pamiętnego 15 kwietnia ub. roku, kiedy odbył się międzypaństwowe spotkanie Czechosłowacja — Polska, piłkarze obu

ROWERY

Henkel, Wlochy — panna Valerio, Palmeri, Estonja — panna Nominik, Pukla, Lasne, Austrija — panna Kraus, Metaxa, Anglija — panna Noel, Hughes Tuckey.

U.S.A.) 54,2 sek., 800 mtr. — Flack (Anglija) 2 m. 11 sek., 1500 mtr. — Flack (Anglija) 4 m. 33,2 sek., ploti 110 mtr. — Curtin (U.S.A.) 17,6 sek., maraton — Louis (Grecija) 2 godz. 20 sek.

dem moim było tylko powierzchowne przedstawienie polskiemu czytelnikowi średniowiecznych i nowożytnych dziejów biegu, przez skreślenie szeregu luźnych, a wartych poznania wydarzeń i obrazów. Dokła

W grze panów wyniki były programowe, ale poziom nadprogramowo dobry. Cramm pokonał Budę 4:6, 6:4, 6:3, 6:2, dzięki fantastycznej dokładności, precyzji i staranności. Budę atakował z pasją, ale zbyt często popełniał błędy, co nieomylnie wykorzystywał

Wyniki: Crawford: 6:2, 7:3; Nishimura: 6:2, 7:3; Bernar-
d, Alvarez 6:4, 6:3.
Jedrzejowska w Hamburgu będzie grała du-
la z belgijską Adamson.
(Rothert.)

Uplłynęły dwa lata od chwili, kiedy Pierre Coubertin wniósł publicznie w paryskiej Sorbonie projekt wznowienia starożytnych olimpiad. Piękna ta myśl, zapadając coraz głębiej w dusze francuskich działaczy sportowych, rozpalając wyobraźnię wszystkich pracujących dla wielkiej idei podniesienia kultury fizycznej, rozżyłła wreszcie jasny promień nadziei. „Związek Towarzystw Francuskich sportów atletycznych” zwołał na dzień 23 czerwca 1894 r. międzynarodowy kongres sportowy do Paryża dla omówienia sprawy olimpijskiej.

Na uroczystym tym kongresie uchwalono wskrzeszenie igrzysk i odpychanie ich na wzór starożytnych — co cztery lata, wybrano Międzynarodowy Komitet Olimpijski i naznaczono pierwszą nowożytną olimpiadę w Atenach, w r. 1896. W Zwołując kongres, popelniono jednak pewien nietykt — nie zaproszono nar Niemców. O ile z racji ówczesnej stosunków politycznych pominięcie to było, powiedzmy, zrozumiałe, jednakże pozostawało bądź co bądź w sprzeczności ze szczerą ideą olimpijską, mającą przecie na celu sportowe wszechbraterstwo i w

dopiero po interwencji następcy tronu, Konstantyna. Odręstaurowanie stadionu ateńskiego pochłonęło olbrzymie sumy. Społeczeństwo greckie zebrało i ofiarowało na ten cel 130.000 drachm, jednakże odpowiedni „zastrzyk” gotówki dał dopiero bankier alekandryjski Averoff, de-

Olimpiada ateńska odbyła się w r. 1896 - między 5 a 15 kwietnia i zgromadziła około 200 zawodników. Program obejmował: lekką atletykę, pływanie, szermierkę, zapasy, walkę wolną, czołmakiem.

W ten sposób starożytne igry-
ska olimpijskie, których napiękniej

nych dziejów biegu, przez skreśle-
nie szeregu luźnych, a wartych po-
znania wydarzeń i obrazów. Dokła-
dniejsze i bardziej zajmujące omó-
wienie tych spraw pozostawiam lu-
dziom prawdziwie w lekkiej atlety-
ce kompetentnym, specjalistom, fa-

Wimbledon w pełnym blasku

Korespondencja specjalnego wysłannika Przeglądu Sportowego

Ostatnia 8-ka panów

Perry	9:1, 6:1, 6:1
Menzel	6:4, 6:3, 6:8, 5:7, 6:1
Wood	6:3, 10:8, 6:4, 7:5
Budge	6:4, 6:2, 4:6, 6:1

Londyn, 1.7.

I znów jak codziennie tłumy — 20 tysięcy osób — mimo, że pogoda jest niepewna; słońce przebiega się czasami przez chmury, aż napęczniałe od elektryczności. Duszno jest jak nigdy. Z miejsc stojących kortu centralnego, a chwila wynoszą jakąś zemstą na panie: kobiet jest wśród widzów 80 procent.

Królowa na stadionie

Przyjeżdża też królowa Mary, widomy znak, że Wimbledon jest godny widzenia. Obserwuje koniec meczu Crawford-Wood, drugi set meczu Jędrzejowska — Whittingstall i parę setów kleski Austina.

Sensacja dla tłumów wimbledońskich były ćwierćfinały gier panów, dla nas — mecz Jędrzejowskiej.

Zaczniemy od nich. Przedewszystkiem wystawimy Jędrzejowskiej ocenę: za poniedziałek piątką może z miusem za parę nieopanowanych uderzeń w singlu i dublu; wygrała ona z Whittingstall 6:2, 6:2, z Noel z doskonałą parą angielską Ridley, Shepherd Barron (Shepherd Barron w roku ubiegłym doszedł do finału mixta z Austinem) 8:6, 6:2. W dublu grała chwilami przeciw... trzem Anglikom, tak często zawodziła Noel.

Odrzuć 3:0!

Pierwsze trzy gemy meczu z Whittingstall się nie liczą. Angielka zupełnie rozlekotana nastrojem kortu centralnego, podarowała je Jędrzejowskiej. Dobre aury i wszelkie inne ganki autów sprawiły, że nie mogliśmy się zorientować jaki dzień będzie miała Polka, a już było 3:0. Jedno było pewne — serwowane będzie do brzo.

Czwarty gem normalny nie rokuje dobrego dnia; Jędrzejowska robi dobre auto, daje dwa aury, pakuje piłkę w siatkę i Whittingstall zdobywa grę. Działo to jednak bodaj że zbawiennej na Polkę, niż na Angielkę. Whittingstall coprawda, grając doskonale z głębi kortu ostrymi, długimi piłkami zdobywa prowadzenie 4:0, ale dwa wspaniałe drajwy i jeden piękny

35:08:20, 1m, 1g, 2d, 3h, 4m, 5s, 6d, 7h, 8m, 9s, 10d, 11h, 12m, 13s, 14d, 15h, 16m, 17s, 18d, 19h, 20m, 21s, 22d, 23h, 24m, 25s, 26d, 27h, 28m, 29s, 30d, 31h, 32m, 33s, 34d, 35h, 36m, 37s, 38d, 39h, 40m, 41s, 42d, 43h, 44m, 45s, 46d, 47h, 48m, 49s, 50d, 51h, 52m, 53s, 54d, 55h, 56m, 57s, 58d, 59h, 60m, 61s, 62d, 63h, 64m, 65s, 66d, 67h, 68m, 69s, 70d, 71h, 72m, 73s, 74d, 75h, 76m, 77s, 78d, 79h, 80m, 81s, 82d, 83h, 84m, 85s, 86d, 87h, 88m, 89s, 90d, 91h, 92m, 93s, 94d, 95h, 96m, 97s, 98d, 99h, 100m, 101s, 102d, 103h, 104m, 105s, 106d, 107h, 108m, 109s, 110d, 111h, 112m, 113s, 114d, 115h, 116m, 117s, 118d, 119h, 120m, 121s, 122d, 123h, 124m, 125s, 126d, 127h, 128m, 129s, 130d, 131h, 132m, 133s, 134d, 135h, 136m, 137s, 138d, 139h, 140m, 141s, 142d, 143h, 144m, 145s, 146d, 147h, 148m, 149s, 150d, 151h, 152m, 153s, 154d, 155h, 156m, 157s, 158d, 159h, 160m, 161s, 162d, 163h, 164m, 165s, 166d, 167h, 168m, 169s, 170d, 171h, 172m, 173s, 174d, 175h, 176m, 177s, 178d, 179h, 180m, 181s, 182d, 183h, 184m, 185s, 186d, 187h, 188m, 189s, 190d, 191h, 192m, 193s, 194d, 195h, 196m, 197s, 198d, 199h, 200m, 201s, 202d, 203h, 204m, 205s, 206d, 207h, 208m, 209s, 210d, 211h, 212m, 213s, 214d, 215h, 216m, 217s, 218d, 219h, 220m, 221s, 222d, 223h, 224m, 225s, 226d, 227h, 228m, 229s, 230d, 231h, 232m, 233s, 234d, 235h, 236m, 237s, 238d, 239h, 240m, 241s, 242d, 243h, 244m, 245s, 246d, 247h, 248m, 249s, 250d, 251h, 252m, 253s, 254d, 255h, 256m, 257s, 258d, 259h, 260m, 261s, 262d, 263h, 264m, 265s, 266d, 267h, 268m, 269s, 270d, 271h, 272m, 273s, 274d, 275h, 276m, 277s, 278d, 279h, 280m, 281s, 282d, 283h, 284m, 285s, 286d, 287h, 288m, 289s, 290d, 291h, 292m, 293s, 294d, 295h, 296m, 297s, 298d, 299h, 300m, 301s, 302d, 303h, 304m, 305s, 306d, 307h, 308m, 309s, 310d, 311h, 312m, 313s, 314d, 315h, 316m, 317s, 318d, 319h, 320m, 321s, 322d, 323h, 324m, 325s, 326d, 327h, 328m, 329s, 330d, 331h, 332m, 333s, 334d, 335h, 336m, 337s, 338d, 339h, 340m, 341s, 342d, 343h, 344m, 345s, 346d, 347h, 348m, 349s, 350d, 351h, 352m, 353s, 354d, 355h, 356m, 357s, 358d, 359h, 360m, 361s, 362d, 363h, 364m, 365s, 366d, 367h, 368m, 369s, 370d, 371h, 372m, 373s, 374d, 375h, 376m, 377s, 378d, 379h, 380m, 381s, 382d, 383h, 384m, 385s, 386d, 387h, 388m, 389s, 390d, 391h, 392m, 393s, 394d, 395h, 396m, 397s, 398d, 399h, 400m, 401s, 402d, 403h, 404m, 405s, 406d, 407h, 408m, 409s, 410d, 411h, 412m, 413s, 414d, 415h, 416m, 417s, 418d, 419h, 420m, 421s, 422d, 423h, 424m, 425s, 426d, 427h, 428m, 429s, 430d, 431h, 432m, 433s, 434d, 435h, 436m, 437s, 438d, 439h, 440m, 441s, 442d, 443h, 444m, 445s, 446d, 447h, 448m, 449s, 450d, 451h, 452m, 453s, 454d, 455h, 456m, 457s, 458d, 459h, 460m, 461s, 462d, 463h, 464m, 465s, 466d, 467h, 468m, 469s, 470d, 471h, 472m, 473s, 474d, 475h, 476m, 477s, 478d, 479h, 480m, 481s, 482d, 483h, 484m, 485s, 486d, 487h, 488m, 489s, 490d, 491h, 492m, 493s, 494d, 495h, 496m, 497s, 498d, 499h, 500m, 501s, 502d, 503h, 504m, 505s, 506d, 507h, 508m, 509s, 510d, 511h, 512m, 513s, 514d, 515h, 516m, 517s, 518d, 519h, 520m, 521s, 522d, 523h, 524m, 525s, 526d, 527h, 528m, 529s, 530d, 531h, 532m, 533s, 534d, 535h, 536m, 537s, 538d, 539h, 540m, 541s, 542d, 543h, 544m, 545s, 546d, 547h, 548m, 549s, 550d, 551h, 552m, 553s, 554d, 555h, 556m, 557s, 558d, 559h, 560m, 561s, 562d, 563h, 564m, 565s, 566d, 567h, 568m, 569s, 570d, 571h, 572m, 573s, 574d, 575h, 576m, 577s, 578d, 579h, 580m, 581s, 582d, 583h, 584m, 585s, 586d, 587h, 588m, 589s, 590d, 591h, 592m, 593s, 594d, 595h, 596m, 597s, 598d, 599h, 600m, 601s, 602d, 603h, 604m, 605s, 606d, 607h, 608m, 609s, 610d, 611h, 612m, 613s, 614d, 615h, 616m, 617s, 618d, 619h, 620m, 621s, 622d, 623h, 624m, 625s, 626d, 627h, 628m, 629s, 630d, 631h, 632m, 633s, 634d, 635h, 636m, 637s, 638d, 639h, 640m, 641s, 642d, 643h, 644m, 645s, 646d, 647h, 648m, 649s, 650d, 651h, 652m, 653s, 654d, 655h, 656m, 657s, 658d, 659h, 660m, 661s, 662d, 663h, 664m, 665s, 666d, 667h, 668m, 669s, 670d, 671h, 672m, 673s, 674d, 675h, 676m, 677s, 678d, 679h, 680m, 681s, 682d, 683h, 684m, 685s, 686d, 687h, 688m, 689s, 690d, 691h, 692m, 693s, 694d, 695h, 696m, 697s, 698d, 699h, 700m, 701s, 702d, 703h, 704m, 705s, 706d, 707h, 708m, 709s, 710d, 711h, 712m, 713s, 714d, 715h, 716m, 717s, 718d, 719h, 720m, 721s, 722d, 723h, 724m, 725s, 726d, 727h, 728m, 729s, 730d, 731h, 732m, 733s, 734d, 735h, 736m, 737s, 738d, 739h, 740m, 741s, 742d, 743h, 744m, 745s, 746d, 747h, 748m, 749s, 750d, 751h, 752m, 753s, 754d, 755h, 756m, 757s, 758d, 759h, 760m, 761s, 762d, 763h, 764m, 765s, 766d, 767h, 768m, 769s, 770d, 771h, 772m, 773s, 774d, 775h, 776m, 777s, 778d, 779h, 780m, 781s, 782d, 783h, 784m, 785s, 786d, 787h, 788m, 789s, 790d, 791h, 792m, 793s, 794d, 795h, 796m, 797s, 798d, 799h, 800m, 801s, 802d, 803h, 804m, 805s, 806d, 807h, 808m, 809s, 810d, 811h, 812m, 813s, 814d, 815h, 816m, 817s, 818d, 819h, 820m, 821s, 822d, 823h, 824m, 825s, 826d, 827h, 828m, 829s, 830d, 831h, 832m, 833s, 834d, 835h, 836m, 837s, 838d, 839h, 840m, 841s, 842d, 843h, 844m, 845s, 846d, 847h, 848m, 849s, 850d, 851h, 852m, 853s, 854d, 855h, 856m, 857s, 858d, 859h, 860m, 861s, 862d, 863h, 864m, 865s, 866d, 867h, 868m, 869s, 870d, 871h, 872m, 873s, 874d, 875h, 876m, 877s, 878d, 879h, 880m, 881s, 882d, 883h, 884m, 885s, 886d, 887h, 888m, 889s, 890d, 891h, 892m, 893s, 894d, 895h, 896m, 897s, 898d, 899h, 900m, 901s, 902d, 903h, 904m, 905s, 906d, 907h, 908m, 909s, 910d, 911h, 912m, 913s, 914d, 915h, 916m, 917s, 918d, 919h, 920m, 921s, 922d, 923h, 924m, 925s, 926d, 927h, 928m, 929s, 930d, 931h, 932m, 933s, 934d, 935h, 936m, 937s, 938d, 939h, 940m, 941s, 942d, 943h, 944m, 945s, 946d, 947h, 948m, 949s, 950d, 951h, 952m, 953s, 954d, 955h, 956m, 957s, 958d, 959h, 960m, 961s, 962d, 963h, 964m, 965s, 966d, 967h, 968m, 969s, 970d, 971h, 972m, 973s, 974d, 975h, 976m, 977s, 978d, 979h, 980m, 981s, 982d, 983h, 984m, 985s, 986d, 987h, 988m, 989s, 990d, 991h, 992m, 993s, 994d, 995h, 996m, 997s, 998d, 999h, 1000m, 1001s, 1002d, 1003h, 1004m, 1005s, 1006d, 1007h, 1008m, 1009s, 1010d, 1011h, 1012m, 1013s, 1014d, 1015h, 1016m, 1017s, 1018d, 1019h, 1020m, 1021s, 1022d, 1023h, 1024m, 1025s, 1026d, 1027h, 1028m, 1029s, 1030d, 1031h, 1032m, 1033s, 1034d, 1035h, 1036m, 1037s, 1038d, 1039h, 1040m, 1041s, 1042d, 1043h, 1044m, 1045s, 1046d, 1047h, 1048m, 1049s, 1050d, 1051h, 1052m, 1053s, 1054d, 1055h, 1056m, 1057s, 1058d, 1059h, 1060m, 1061s, 1062d, 1063h, 1064m, 1065s, 1066d, 1067h, 1068m, 1069s, 1070d, 1071h, 1072m, 1073s, 1074d, 1075h, 1076m, 1077s, 1078d, 1079h, 1080m, 1081s, 1082d, 1083h, 1084m, 1085s, 1086d, 1087h, 1088m, 1089s, 1090d, 1091h, 1092m, 1093s, 1094d, 1095h, 1096m, 1097s, 1098d, 1099h, 1100m, 1101s, 1102d, 1103h, 1104m, 1105s, 1106d, 1107h, 1108m, 1109s, 1110d, 1111h, 1112m, 1113s, 1114d, 1115h, 1116m, 1117s, 1118d, 1119h, 1120m, 1121s, 1122d, 1123h, 1124m, 1125s, 1126d, 1127h, 1128m, 1129s, 1130d, 1131h, 1132m, 1133s, 1134d, 1135h, 1136m, 1137s, 1138d, 1139h, 1140m, 1141s, 1142d, 1143h, 1144m, 1145s, 1146d, 1147h, 1148m, 1149s, 1150d, 1151h, 1152m, 1153s, 1154d, 1155h, 1156m, 1157s, 1158d, 1159h, 1160m, 1161s, 1162d, 1163h, 1164m, 1165s, 1166d, 1167h, 1168m, 1169s, 1170d, 1171h, 1172m, 1173s, 1174d, 1175h, 1176m, 1177s, 1178d, 1179h, 1180m, 1181s, 1182d, 1183h, 1184m, 1185s, 1186d, 1187h, 1188m, 1189s, 1190d, 1191h, 1192m, 1193s, 1194d, 1195h, 1196m, 1197s, 1198d, 1199h, 1200m, 1201s, 1202d, 1203h, 1204m, 1205s, 1206d, 1207h, 1208m, 1209s, 1210d, 1211h, 1212m, 1213s, 1214d, 1215h, 1216m, 1217s, 1218d, 1219h, 1220m, 1221s, 1222d, 1223h, 1224m, 1225s, 1226d, 1227h, 1228m, 1229s, 1230d, 1231h, 1232m, 1233s, 1234d, 1235h, 1236m, 1237s, 1238d, 1239h, 1240m, 1241s, 1242d, 1243h, 1244m, 1245s, 1246d, 1247h, 1248m, 1249s, 1250d, 1251h, 1252m, 1253s, 1254d, 1255h, 1256m, 1257s, 1258d, 1259h, 1260m, 1261s, 1262d, 1263h, 1264m, 1265s, 1266d, 1267h, 1268m, 1269s, 1270d, 1271h, 1272m, 1273s, 1274d, 1275h, 1276m, 1277s, 1278d, 1279h, 1280m, 1281s, 1282d, 1283h, 1284m, 1285s, 1286d, 1287h, 1288m, 1289s, 1290d, 1291h, 1292m, 1293s, 1294d, 1295h, 1296m, 1297s, 1298d, 1299h, 1300m, 1301s, 1302d, 1303h, 1304m, 1305s, 1306d, 1307h, 1308m, 1309s, 1310d, 1311h, 1312m, 1313s, 1314d, 1315h, 1316m, 1317s, 1318d, 1319h, 1320m, 1321s, 1322d, 1323h, 1324m, 1325s, 1326d, 1327h, 1328m, 1329s, 1330d, 1331h, 1332m, 1333s, 1334d, 1335h, 1336m, 1337s, 1338d, 1339h, 1340m, 1341s, 1342d, 1343h, 1344m, 1345s, 1346d, 1347h, 1348m, 1349s, 1350d, 1351h, 1352m, 1353s, 1354d, 1355h, 1356m, 1357s, 1358d, 1359h, 1360m, 1361s, 1362d, 1363h, 1364m, 1365s, 1366d, 1367h, 1368m, 1369s, 1370d, 1371h, 1372m, 1373s, 1374d, 1375h, 1376m, 1377s, 1378d, 1379h, 1380m, 1381s, 1382d, 1383h, 1384m, 1385s, 1386d, 1387h, 1388m, 1389s, 1390d, 1391h, 1392m, 1393s, 1394d, 1395h, 1396m, 1397s, 1398d, 1399h, 1400m, 1401s, 1402d, 1403h, 1404m, 1405s, 1406d, 1407h, 1408m, 1409s, 1410d, 1411h, 1412m, 1413s, 1414d, 1415h, 1416m, 1417s, 1418d, 1419h, 1420m, 1421s, 1422d, 1423h, 1424m, 1425s, 1426d, 1427h, 1428m, 1429s, 1430d, 1431h, 1432m, 1433s, 1434d, 1435h, 1436m, 1437s, 1438d, 1439h, 1440m, 1441s, 1442d, 1443h, 1444m, 1445s, 1446d, 1447h, 1448m, 1449s, 1450d, 1451h, 1452m, 1453s, 1454d, 1455h, 1456m, 1457s, 1458d, 1459h, 1460m, 1461s, 1462d, 1463h, 1464m, 1465s, 1466d, 1467h, 1468m, 1469s, 1470d, 1471h, 1472m, 1473s, 1474d, 1475h, 1476m, 1477s, 1478d, 1479h, 1480m, 1481s, 1482d, 1483h, 1484m, 1485s, 1486d, 1487h, 1488m, 1489s, 1490d, 1491h, 1492m, 1493s, 1494d, 1495h, 1496m, 1497s, 1498d, 1499h, 1500m, 1501s, 1502d, 1503h, 1504m, 1505s, 1506d, 1507h, 1508m, 1509s, 1510d, 1511h, 1512m, 1513s, 1514d, 1515h, 1516m, 1517s, 1518d, 1519h, 1520m, 1521s, 1522d, 1523h, 1524m, 1525s, 1526d, 1527h, 1528m, 1529s, 1530d, 1531h, 1532m, 1533s, 1534d, 1535h, 1536m, 1537s, 1538d, 1539h, 1540m, 1541s, 1542d, 1543h, 1544m, 1545s, 1546d, 1547h, 1548m, 1549s, 1550d, 1551h, 1552m, 1553s, 1554d, 1555h, 1556m, 1557s, 1558d, 1559h, 1560m, 1561s, 1562d, 1563h, 1564m, 1565s, 1566d, 1567h, 1568m, 1569s, 1570d, 1571h, 1572m, 1573s, 1574d, 1575h, 1576m, 1577s, 1578d, 1579h, 1580m, 1581s, 1582d, 1583h, 1584m, 1585s, 1586d, 1587h, 1588m, 1589s, 1590d, 1591h, 1592m, 1593s, 1594d, 1595h, 1596m, 1597s, 1598d, 1599h, 1600m, 1601s, 1602d, 1603h, 1604m, 1605s, 1606d, 1607h, 1608m, 1609s, 1610d, 1611h, 1612m, 1613s, 1614d, 1615h, 1616m, 1617s, 1618d, 1619h, 1620m, 1621s, 1622d, 1623h, 1624m, 1625s, 1626d, 1627h, 1628m, 1629s, 1630d, 1631h, 1632m, 1633s, 1634d, 1635h, 1636m, 1637s, 1638d, 1639h, 1640m, 1641s, 1642d, 1643h, 1644m, 1645s, 1646d, 1647h, 1648m, 1649s, 1650d, 1651h, 1652m, 1653s, 1654d, 1655h, 1656m, 1657s, 1658d, 1659h, 1660m, 1661s, 1662d, 1663h, 1664m, 1665s, 1666d, 1667h, 1668m, 1669s, 1670d, 1671h, 1672m, 1673s, 1674d, 1675h, 1676m, 1677s, 1678d, 1679h, 1680m, 1681s, 1682d, 1683h, 1684m, 1685s, 1686d, 1687h, 1688m, 1689s, 1690d, 1691h, 1692m, 1693s, 1694d, 1695h, 1696m, 1697s, 1698d, 1699h, 1700m, 1701s, 1702d, 1703h, 1704m, 1705s, 1706d, 1707h, 1708m, 1709s, 1710d, 1711h, 1712m, 1713s, 1714d, 1715h, 1716m, 1717s, 1718d, 1719h, 1720m, 1721s, 1722d, 1723h, 1724m, 1725s, 1726d, 1727h, 1728m, 1729s, 1730d, 1731h, 1732m, 1733s, 1734d, 1735h, 1736m, 1737s, 1738d, 1739h, 1740m, 1741s, 1742d, 1743h, 1744m, 1745s, 1746d, 1747h, 1748m, 1749s, 1750d, 1751h, 1752m, 1753s, 1754d, 1755h, 1756m, 1757s, 1758d, 1759h, 1760m, 1761s, 1762d, 1763h, 1764m, 1765s, 1766d, 1767h, 1768m, 1769s, 1770d, 1771h, 1772m, 1773s, 1774d, 1775h, 1776m, 1777s, 1778d, 1779h, 1780m, 1781s, 1782d, 1783h, 1784m, 1785s, 1786d, 1787h, 1788m, 178

Kto zwycięży w Białymstoku

Przed mistrzostwami lekkoatletycznymi Polski

Lista na XVI Głównie Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski została już zamknięta. Zgłoszonych jest 150 zawodników. Wszystkie kluby wysyłają swych najlepszych zawodników, to też nie brakuje chyba żadnego ze starszych gwiazd sportowej. W poszczególnych konkurencjach zostało zgłoszonych:

100 mtr. — 26; 200 mtr. — 25; 400 mtr. — 16; 800 mtr. — 23; 1500 mtr. — 18; 5000 mtr. — 14; 10000 mtr. — 7; 3000 mtr. p. prz. — 13; 120 m. pl. — 8; 400 mtr. pl. — 11; 4 x 100 — 9 druż.; 4 x 400 — 10 druż.; kula — 11; oszczep — 9; dysk — 16; młot — 8; skok w dal — 17; wżwż — 13; tyczka — 11; trójskok — 18.

Rekord pobita Warta — Poznań, która wysłała 26 zawodników, prócz 4 do sztafety zastępowych przed AZS Warszawa, dlatego też przypuszczają, że w walce między tymi dwoma zespołami będzie bardzo zaciekła ze względu na ostatni rok rozgrywek o puchar prezesa Związku, w którym przegrał z Polonią z Poznania.

Opierając się na wynikach mistrzostw okręgowych, czy też tabeli „najlepszych”, wkrótce postaramy się omówić poważniejsze szanse na tytuły mistrzów Polski:

W biegu na 100 mtr. ostatnio wykazał najlepszą formę młody zawodnik Tesorowski AZS — Poznań, któremu zagrozić mogą Koźłowski i Czys. W 200 mtr. mł. stuprocentowym faworytem jest Biniakowski, stary rutyniarz. O drugie miejsce walczyć będą Sliwko, Kocon i Czys.

400 mtr. Tutaj zdaje się również być

pewna wygrana Biniakowskiego, jednak silny opór będzie stawiał Kucharski, zgłoszony poraz pierwszy do sprintu przedłużonego. Na dalszym miejscu toczyć się będzie walka między Koźłowskim, Sliwakiem i Brachockim.

800 i 1500 mtr. jest domena Kucharskiego, który obecnie znajduje się w dobrej formie. O 2-gie miejsce na 800 mtr. walczyć będą Koźłowski, Lesicki i Zylewicz, na 1500 mtr. dużo będzie miał do powiedzenia Rakoczy przed Kuznickim i Duplickim.

5000 mtr. Tutaj zdaje się być zdecydowanie wygrana przed Fialką, Duplickim, Kurpesą i Wiśniewskim. Ta sama historia przewidziana jest na 10000 mtr.

Na 110 mtr. płotki będziemy mieli możliwość zaobserwować ciekawą pojeдинkę między Hasplem, Wleczorkiem, Twardowskim, Nowosielskim i Niemcem.

400 mtr. płotki, to mecz: Maszewski — Kostrzewski. Na trzecim miejscu będzie prawdopodobnie Ilauke.

Bardzo ciekawą walkę zobaczymy w sztafetach między warszawianami — AZS, Legią, Warszawianką, do których przyłączy się Poznaniacy: AZS i Warta.

W skoku w dal mamy aż 5 zawodników, którzy przekroczyli w tym roku 7 mtr. i kilku około 7; wygrana ten, komu będzie odpowiadała białostocka skończona.

W skoku wżwż, widzimy już zwycięzcę: Pławczyka, a dalej Chmiela, Niemca i Schmidta.

Tyczkę — Kluk, Sznajder i Moroch — rozegrają między sobą.

W trójskoku tytuł mistrza powinien zagarnąć Luchawa. Poza tym stoją b. m. Sikorski, Sliwak, Pławczyk i Hofman.

Kula. Tutaj sprawa również będzie

zdecydowana, że wygra Nal przed Fialką, Duplickim, Kurpesą i Wiśniewskim. Ta sama historia przewidziana jest na 10000 mtr.

Na 110 mtr. płotki będziemy mieli możliwość zaobserwować ciekawą pojeдинkę między Hasplem, Wleczorkiem, Twardowskim, Nowosielskim i Niemcem.

400 mtr. płotki, to mecz: Maszewski — Kostrzewski. Na trzecim miejscu będzie prawdopodobnie Ilauke.

Bardzo ciekawą walkę zobaczymy w sztafetach między warszawianami — AZS, Legią, Warszawianką, do których przyłączy się Poznaniacy: AZS i Warta.

W skoku w dal mamy aż 5 zawodników, którzy przekroczyli w tym roku 7 mtr. i kilku około 7; wygrana ten, komu będzie odpowiadała białostocka skończona.

W skoku wżwż, widzimy już zwycięzcę: Pławczyka, a dalej Chmiela, Niemca i Schmidta.

Tyczkę — Kluk, Sznajder i Moroch — rozegrają między sobą.

W trójskoku tytuł mistrza powinien zagarnąć Luchawa. Poza tym stoją b. m. Sikorski, Sliwak, Pławczyk i Hofman.

Kula. Tutaj sprawa również będzie

zdecydowana, że wygra Nal przed Fialką, Duplickim, Kurpesą i Wiśniewskim. Ta sama historia przewidziana jest na 10000 mtr.

Na 110 mtr. płotki będziemy mieli możliwość zaobserwować ciekawą pojeдинkę między Hasplem, Wleczorkiem, Twardowskim, Nowosielskim i Niemcem.

400 mtr. płotki, to mecz: Maszewski — Kostrzewski. Na trzecim miejscu będzie prawdopodobnie Ilauke.

Bardzo ciekawą walkę zobaczymy w sztafetach między warszawianami — AZS, Legią, Warszawianką, do których przyłączy się Poznaniacy: AZS i Warta.

W skoku w dal mamy aż 5 zawodników, którzy przekroczyli w tym roku 7 mtr. i kilku około 7; wygrana ten, komu będzie odpowiadała białostocka skończona.

W skoku wżwż, widzimy już zwycięzcę: Pławczyka, a dalej Chmiela, Niemca i Schmidta.

Tyczkę — Kluk, Sznajder i Moroch — rozegrają między sobą.

W trójskoku tytuł mistrza powinien zagarnąć Luchawa. Poza tym stoją b. m. Sikorski, Sliwak, Pławczyk i Hofman.

Kula. Tutaj sprawa również będzie

Zakończenie turnieju chłopów

Nowe horyzonty tenisu polskiego

W poniedziałek odbyło się zakończenie turnieju młodzieży Wimy. Finał gry podwójnej szesnastolatków: Biechowski — Mieczysławski kontra Bystrzanowski, Zakrzewski przetrwały w niedzielę przy stanie 6:1 dla pierwszych rozpoczęto w poniedziałek ab ovo. W identycznym stosunku wygrali para Biechowski, Mieczysławski pierwszego seta 6:1, drugiego oddaje po zmiennych kolejach 5:6, trzeciego wygrywa w sto. 6:3, zdobywając pierwsze miejsce w turnieju.

W singlu osiemnastolatków, w ostatnim ćwierćfinale Burda pokonał Polosińskiego 6:4, 2:6, 6:4, a następnie w półfinale Olszewskiego 6:4, 6:4. Gotschalk pokonał Suwalskiego 6:0, 6:0. Finał rozegrał między sobą Gotschalk i Burda. Zwyciężył pierwszy 6:1, 6:2. Gotschalk był klasą dla siebie i w całym turnieju oddał 6 geamów.

W finale gry podwójnej 18-latków para Gotschalk, Strzelecki bez trudu wygrała z parą Polosiński, Stęszewski w stos. 6:2, 6:3.

Turniej pocieszenia, dla wyeliminowanych w pierwszych dwóch kolejach, doprowadził do półfinałów: Kryśkiewicz, Nierstora, Lewiego i Płocienniczaka. W półfinale pierwszym Lewi sprawił niespodziankę zwyciężając Kryśkiewicza 6:4, 2:6, 6:2. Nierstór zaś pokonał Płocienniczaka 6:1, 6:0. W finale Lewi zwyciężył, to też nagroda po-

Wielkie zobaczymy pojedynek Wleczowski — Leskiewicz. 3 km. z przeszkodami. Wobec braku specjalisty, Soldana, będzie chciał wygrać Strzałkowski przed Korczewskim i Puchalskim.

Białostocki okręg, któremu pozostało zaledwie kilka dni do otwarcia mistrzostw, przygotowuje się b. solidnie i wszystkie szczegóły zostały już prawie ukończone, ale niestety, komendant ośrodka P. W. por. Zmudziński, popo- niel przed mistrzostwami zabrał się do piero do przebudowania bieżni, o której trzeba było pomyśleć nieco wcześniej, w ten sposób uniemożliwił wszystkim lekkoatletom białostockim trenin-

Jeśli Białystok posiadał drugą bieżnię byłoby to godne pochwały, zaś stało się raczej telekomunikacją. K. K.

Wiek uczestników

Najmłodszymi uczestnikami turnieju byli dwaj młodzieńcy Skonecki H. (13 l.) i Hurgin (14 l.). 25 uczestników „wierszego kroku”, miało od 15-tych do 16 lat. Najmłodszy uczestnikiem turnieju był wspomniany wyżej Hurgin, który nieznacznie przewyższał siatkę. Przy nim Strzelecki np. był wielokrotnie.

Wiek uczestników

Strzelecki otrzymał specjalną nagrodę za najlepszy serwis, Nierstór za najlepszy backhand, a Ksawery Tłoczyński za najładniejszy styl gry.

SKAD I JACY?

Na 50-ciu uczestników turnieju Wimy, 15-tych było „dzikich”, czyli bez przynależności klubowej. 18-ty chłopów trudni się zawodowo zbieraniem piłek. 60 procent uczestników, to element bardzo inteligentny, wszystkich chłopów w bluzkach szkolnych.

NIE MOGLI SIĘ UŁOŻYC

Biechowski i Maciejewski wzajemnie do siebie początkowo skreślali, z tem, że los zdecydował o podziale nagród przewidzianych dla trzeciego i czwartego miejsca. W poniedziałek jednak poprosili o sędzię i rozegrali spotkanie. Biechowski wyszedł z tego spotkania zwycięsko w stos. 4:6, 6:4, 6:4.

Na bieżniach Europy środkowej

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE BUDAPESTU

20 i 30 ub. mies. rozegrano w Budapeszcie mistrzostwa lekkoatletyczne. Silny wiatr oraz gorąco wpłynęły na jakości wyników, które były następujące:

100 i 200 mtr. — Sir (10,5 i 21,5), 400 i 800 mtr. — Zsivay (49,2 i 1:59,2), 1500 mtr. — Igloi (3:59,6), 5 i 10 km. — Kelen (15,25 i 31:59,6), 110 i 200 pl. — Kovacs (15,3 i 23,8), 400 pl. — Hejlas (56,2), dysk — Donagan (46,41), oszczep — Makkal (61,23), kula — Daranyi (14,79), trójskok — Somlo (14,15), wżwż — Kesmarky (184), w dal — Kolta (7,32), tyczka — Zsofika, Csany, Balsalmasi (po 380).

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE CZECHOSŁOWACII

Wykazywały one raczej pewien spadek poziomu. Jedyny dobry wynik, to nowy rekord w rzucie młotem i oszczepem. Mistrzami na rok 1935 zostali: 100 m. Klenický 10,8; 200 m. Klenický 22,6; 400 m. Fiser 50,6; 800 m. Rosický 2:00,8; 1500 m. Obeslo 4:04,6; 5000 m. Hron 15:53; 10000 m. Hron 35:14,6; 110 m. pl. Kománek 16,1; 400 m. pl. Bernát 60,8; kula Douda 14,51; oszczep Riess 62,71; młot Knotek 48,97 (z przekroczeniem nawet 51,67); skok wżwż Galanda 180 cm; w dal Hofmann 698; tyczka 180 cm; 820; trójskok Kral 13,02; 4 x 100 Vysocholský sport Praha 44,4; 4 x 400 Slavia Praha 3:31,1.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE WIEDNIA

W mistrzostwach lekkoatletycznych Wiednia uzyskano następujące rezultaty: 100 m. Berger 11,1; 200 m. Jenkner 23,5; 400 m. Deutscher 51,8; 800

m. Weigl 4:10; 5000 — Fischer 15:47,8; 10000 m. Weber 33:09; 100 m. Reschreiter 16,4; 400 pl. Studnicka 59,4; 4x100 45,2; wżwż Schwerberger 175 cm; w dal Bauer 675 cm; tyczka Prager 370 cm; dysk Janausch 49,79; oszczep Kotbauer 55,37 m; kula Coufal 13,87; młot Janausch 44,60 m.

LEKKOATLETYCZNE RZESZY

SYKLUJĄ SIĘ DO OLIMPIADY

Niemiecki Związek Lekkoatletyczny w poszukiwaniu nowych talentów, przeprowadzał nie tylko w latach ubiegłych, lecz i w roku bieżącym nadal urządza w najmniejszych miastach zawody, do których startować mogą wszyscy. Tych, którzy osiągną najbardziej „obiecujące wyniki, pod swoją opiekę bierze „wzajemny związek treningowy”, istniejący na terenie całego Niemiec. Tutaj nadzór nad nimi obejmuje zwykle jakiś były zawodnik, zamieszkały w danej dzielnicy, — poza tym najmniejszą nawet ośrodek są odwiedzane przez trenerów olimpijskich, którzy udzielają koniecznych rad i wskazówek.

Najbardziej utalentowani zawodnicy są potem oddawani do głównego obozu treningowego w Eitlingen, gdzie pod kierownictwem głównego trenera Waitera i Brechemmacha otrzymują indywidualne przeszkolenie. Dopływ świeżych sił jest cenny i najlepsi zostają zaliczeni potem do „Reichsteamu”, z którego już potem zostanie wyłoniona drużyna olimpijska.

W tej chwili „Reichsteam” liczy około 4000 zawodników z różnych dziedzin sportu, którzy jeszcze w końcu roku ubiegłego złożyli przysięgę olimpijską. (Pct.).

Jako sprawozdawca sportowy nie chcę zajmować się na tem miejscu sprawą zatargu między szermierzami śląskimi, a Polskim Związkiem Szermierczym. Nie wchodzi w to, po czyjej stronie jest racja i czy sposób wyrażania niezadowolnienia z jakichś rozstrzygnięć przez wycofywanie się z Mistrzostw Szermierczych Polski, które nie są imprezą prywatną Związku, jest słuszny, lub czy słuszne są nakazy startowania, wydawane amatorom.

Natomiast stwierdzić muszę, że zawody bez udziału Ślązaków straciły połowę swej wartości widowiskowej i znaczną część sportowej. Rywalizacja między uczniami fехmistrza Szombathely'ego i uczniami fехmistrza Kozy, który wyszkalał cały zastęp młodych szermierzy, wdzierających się zwycięsko na miejsca dawniej bezapelacyjnie zajmowane przez „starych gwardię”, ta rywalizacja stwarzała zawsze atmosferę gorącą. Teraz za- brakło jej.

Należy podkreślić, że Mistrzostwa odbyły się zbyt późno. Wpłynęło to nie tylko na minimalny udział publiczności (nigdy zresztą nie darzącej szermierki swymi względami), ale i zawodników. Z tego względu odwołany został floret, a szpadę rozegrano przy 6 zawodnikach, jako turniej towarzyski. Zresztą i w szabli 8-miu zawodników — to liczba oddawna już nie spotykana na turniejach szermierczych o mistrzostwo Polski!

Zabrakło na starcie poza Ślązaki i P. Papee, zesłanego z Warszawy kpt. Nycza, nie było kpt. Zielińskiego, który mimo należenia do

drużyny olimpijskiej, przeniesiony został do Bydgoszczy i pozbawiony zupełnie możliwości trenowania, nie brał udziału Friedrich, nie przyjechali Kazimierzów, Wodnicki, a do szpady — Czapliski.

W tych warunkach było rzecz jasną, że walka o Łsze miejsce rozstrzygnię się między kpt. Segdą, a kpt. Dobrowolskim. Rzeczywiście rozstrzygnięła się w bezpośrednim spotkaniu, gdyż obaj zawodnicy stanęli przeciwko sobie bez porażki. Bardzo ciekawą walkę wygrał szczęśliwie kpt. Segda.

Jeśli idzie o ocenę tych zawodników, to stwierdzić wypada, że tech- nicznie przeważa kapitan Segda, umiający niemal wszystko. Segda stracił jednak nieco na lośności. Tem się tłumaczy dość niki jego zwycięstwo nad Tichym i Franzem (5:4).

Kpt. Dobrowolski, twardy, nieustępliwy, mający znakomite wy- czucie tempa, oraz kładące fizycz- ny, był o krok od zwycięstwa, prowadząc już w decydującym spotka- niu 4:2. Coś tam podobno potem było z sędziami, ale... W każdym razie orzec który z obu zawodni- ków jest lepszy — to wydać sąd o przewadze techniki nad bojowo- ścią, czy odwrotnie. Wymagałoby to całego traktatu.

Na trzecim miejscu uplasował się kpt. Suski, który w roku bieżącym niemal zupełnie nie trenował. Suski walczył mądrze, a dzięki wię- kszemu rutynie zdołał zdystansować Franza ze Lwowa. Franz jednak u- czynił walczyli znaczne postępy. 5-ty był Zochowski, który mógłby osiągnąć rezultaty znacznie lepsze,

6-ty kpt. Szempliński, błysnął świe- tłą formą... w szpadzie. Dużo bli- żej wypadł on w szabli. Na uspra- wiedliwienie tego zawodnika powie- dzie należy, że jest obecnie na kur- sie karabinów maszynowych w Rembertowie, co przecież nie sprzyja treningowi.

Przedostatni był Tichy. Jest rzec- ą godną podziwu, jak ten zawo- dnik, posiadający rzeczywiście du- żą szybkość i dobrą kondycję, ale niewiele zalet poza tem, jest zaro- zuńczył pod względem swych umie- jętności. Poza tem ciągle robenie „min” na plany i zwracanie się w stronę publiczności z gestami, które wyglądają jak prośba o po- bliżność dla krzywdzących go

rzekomo sędziów, niekoniecznie sprawa miłe wrażenie.

Ostatni — Zapaśnik — (przez du- że Z) walczył zacięcie, wygrywa- jąc zresztą zastępowanie z Tichym i odpadając jedynie wskutek gorsze- go stosunku tuzów przy jednako- wej ilości zwycięstw.

W szpadzie poza Szemplińskim i- jak zawsze doskonałym, bardzo zrę- czynym Kantorem nie widzieliśmy nic. Ale... ani Segda, ani Kleban, ani Krzyżanowski spadły nie tre- nują.

Organizacja w pierwszym dniu szwankowała (opóźnienie), w dru- gim bez zarzutu.

E. G.

Biuletyn tygodniowy z prowincji polskiej

SOSNOWIEC. Unia — Repr. Mystowiec 3:2 (1:0). Zasiłując sukces Sosnowianca da- których bramki zdobyli: Gwóźdź — dwie, Nowak — Wiednia i Duda, dla Mystowiec — Wiednia (dwie). Bramki dla Sosnowianca zdobyli: Gwóźdź — dwie, Nowak — Wiednia i Duda, dla Mystowiec — Wiednia (dwie). Bramki dla Sosnowianca zdobyli: Gwóźdź — dwie, Nowak — Wiednia i Duda, dla Mystowiec — Wiednia (dwie).

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

W kuli oburzać 17-letni Schodnicki J. usta- nowił rekord Krosna wynikiem 23,86 m. JASŁO. Młociści — Makabi. Mistrz. K. B. 3:1 (2:0). Bramki dla Makabi zdobyli: Gwóźdź — dwie, Nowak — Wiednia i Duda, dla Mystowiec — Wiednia (dwie). Bramki dla Sosnowianca zdobyli: Gwóźdź — dwie, Nowak — Wiednia i Duda, dla Mystowiec — Wiednia (dwie).

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

STRZEMIEŻYCE. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec. Czarni (Sos) — Brygada 3:2 (2:0). Otwarcie boiska Brygady. Bramki: Guliński i Piskunowiec.

2) Gryglewicz (YMCA); 200 m. st. dow. 1) Rachniowski (YMCA); 2) Binięcki (Stem); 100 m. st. klas. par. 1) Jarosław- Niedoboda 1:45, 2) Płoczek (Pogon); 5x50 mtr. st. dow. 1) YMCA 2:44, 2) Sten. W konkurencji strzelców brał udział Maerz, Ziela, Bregula, Piotrek i Szczygiel. Organi- zacja imprezy b. dobra. (Pct.)

MOGIELNIA. KS Mogielnica — TG Sokół (Grójec). 2:0 (0:0). Bramki: Palet i Frydman. Sędziował p. Jasiorowski b. słabo.

BIAŁOBRZEG. Piłca — Strzelec (Grójec). 3:2 (2:1). Bramki dla Piłki strzelali: Stępień, Maroszek. Sędziował nikt krytyki p. Pałk.

PIONKI. Tenis: Proch — Zakł. Ostrowiec- kie 6:1. Zwyciężył Grybowski, Cwalina, Ka- mieński, Raczyska, Raczyska — Kamieński, Cwalina — Kamieński z Prochu oraz Baran

PIONKI. Tenis: Proch — Zakł. Ostrowiec- kie 6:1. Zwyciężył Grybowski, Cwalina, Ka- mieński, Raczyska, Raczyska — Kamieński, Cwalina — Kamieński z Prochu oraz Baran

PIONKI. Tenis: Proch — Zakł. Ostrowiec- kie 6:1. Zwyciężył Grybowski, Cwalina, Ka- mieński, Raczyska, Raczyska — Kamieński, Cwalina — Kamieński z Prochu oraz Baran

PIONKI. Tenis: Proch — Zakł. Ostrowiec- kie 6:1. Zwyciężył Grybowski, Cwalina, Ka- mieński, Raczyska, Raczyska — Kamieński, Cwalina — Kamieński z Prochu oraz Baran

PIONKI. Tenis: Proch — Zakł. Ostrowiec- kie 6:1. Zwyciężył Grybowski, Cwalina, Ka- mieński, Raczyska, Raczyska — Kamieński, Cwalina — Kamieński z Prochu oraz Baran

PIONKI. Tenis: Proch — Zakł. Ostrowiec- kie 6:1. Zwyciężył Grybowski, Cwalina, Ka- mieński, Raczyska, Raczyska — Kamieński, Cwalina — Kamieński z Prochu oraz Baran

PIONKI. Tenis: Proch — Zakł. Ostrowiec- kie 6:1. Zwyciężył Grybowski, Cwalina, Ka- mieński, Raczyska, Raczyska — Kamieński, Cwalina — Kamieński z Prochu oraz Baran

Po regatach o mistrzostwo Warszawy

Noroczne regaty czerwcowe w Warszawie, organizowane od lat kilkunastu przez Warszawski Międzyklubowy Komitet Wioślarski, przechodzą w ośmiatnasty rok z wieloletnią tradycją. Wśród zawodników nie widujemy prawie zawsze pozostawiających wiele do życzenia, organizacja zawodów, pomimo wysiłków i pełnej poświęcenia pracy Komitetu Międzyklubowego, stale się poprawia.

W niedzielę 30 czerwca wszystkie powyższe braki były jeszcze bardziej widoczne i nasuwały cały szereg wniosków.

Mankamenty toru

Przedwziętym o torze regatowym trudno było nazwać tor regatowy stumetrowy pas Wisły, przycięty do kilkaset metrów, mało odpowiednim bakanami, po którym to torze bez przerwy kursują zwarta masa kajaków, ślizgowców, żagli i innych łodzi wszelkich typów i autoramentów. Dziwić się należy sobkostwom ogółu bractwa wioślarskiego, że nie potrafi w dniu uroczystym i doniosłym dla swoich kolegów uszanować potrzebnego do norowego odbycia regat pasa wody. Przeróżne kolizje na torze były bowiem nieuniknione i zmuszały sterników do nieuczciwych i niegodziwych działań, w których nieuczciwość i niegodziwość nie były już tylko słowami, ale stały się faktem. W niedzielę 30 czerwca regaty wioślarskie w Warszawie, mimo doskonałej formy zawodników, nie przyniosły niespodziewanie zwycięstwa.

Wielu w ostatnich latach w dniu świątecznym nie odchodzi spacerować, to też zagadnienie oczyszczenia toru na czas zawodów jest kwestią, która wymaga poważnego zastanowienia. Jedną lub dwie łodzie polisyne stemu zarządzić nie mogą na trasie 2600 mtr.!

Biurokratyzm na wodzie

Zainteresowanie się regatami w znaczeniu widowiskowym było żadne. Regaty wioślarskie — siła rzeczy — nie są atrakcyjnym widowiskiem, skoro walka wyjątkowo tylko odbywa się przed publicznością. Przeważnie widz obserwować zalogi tylko na dywanianie ostatnich 500 mtr. w końcowym etapie biegu, i to rzadko w walce, gdyż za przeważnie rozgrywa się na torze w odległości 1000 a nawet i więcej metrów od publiczności i wynik biegu jest już przesądzony. Jeżeli jeszcze na domiar ogółu program regat jest nadmiernie rozciągnięty, jeżeli zmusza się widza do oglądania 22 biegów, z których tylko kilka reprezentuje pewną klasę, jeżeli biegi

odbywają się z przerwami 15-to minutowymi, a w dodatku bardzo często przeplatane jeszcze są wal-overami, to regaty wioślarskie tracą wszelką atrakcyjność i stają się dla widzów uciążliwym i męczącym nawet dla osób z wioślarskim zmysłem. Zwalczając walkowerów są bezzasadne i bezcelowe.

Tabela punktacyjna klubów wioślarskich po niedzielnych regatach w Warszawie przedstawia się następująco: 1) Warszawskie T. W. 113 pkt., 2) Kł. W. Bydgoszcz 79 p., 3) AZS Poznań 67 p., 4) Wisła Warszawa 65 p., 5) R. V. Grudziądz 44 pkt., 6) Kaliska TW 43,5 pkt., 7) AZS Warszawa 41 p., 8) Prosta Kalisz 28 p., 9) 04 Poznań 26 p., 10) Polc. KS Kalisz 26 p., 11) Prad Warszawa 22 p., 12) KW Gdańsk 20 p., 13) TW Płock 16 p., 14) Syrena Warszawa 12 p., 15) Frithof Bydgoszcz 5 p., 16) KW 30 Łańc 4 p., 17) PTW Tryton Poznań 4 p., 18) TW Włocławek 2 p., 19) KW Tczew 1 p., 20) Tramwajarz Warszawa 1 p.

Dlaczego nie w Poznaniu

odbyły się pływackie mistrzostwa okręgowe

Mistrzostwa kl. I-ej okręgu poznańskiego odbyły się w Międzychodzie. Zawody organizował okręgowy związek wspólnie z miejscowym komitetem letniskowym. Nie obeszło się bez zgrzytów. Na poprzednich zawodach komitet nie wywiązywał się z zobowiązań finansowych, teraz dla odmiany czynił oszczędności na wyżywieniu zawodników oraz na kwatery, które były fatalne. Dziwić się też należy, że Związek w dalszym ciągu organizuje w Międzychodzie zawody pływackie, tembardziej, że nie odnosi one żadnego skutku propagandowego, gdyż dotychczas nie powstał tam, mimo dogodnych warunków lokalnych, żaden klub pływacki. Niezbyt szczęśliwa konstrukcja pływalni oraz fale, nie przyczyniły się do uzyskania lepszych wyników, mimo doskonałej formy zawodników.

Zawody obsadziło prawie 80 zawodników z 8 klubów, poza konkursem startowali miejscowi pływacy. Niedzielnym wydarzeniem mistrzostw było zgłoszenie trzech czołowych zawodników: Wesołowskiego, Mateckiego i Richtera równocześnie przez dwa kluby — Unię i WKS. Otrzymał oni co prawda zwolnienie z Unii, lecz wobec braku wymaganych przepisami drugiego podpisu, PZP, uznali je za nieważne. Unia zaś odmówiła drugiego podpisu. Mimo to WKS czyni starania w PZP o uznanie ważności zwolnienia. Na tej podstawie kapitan sportowy okręgu, będący równocześnie kierownikiem sekcji WKS, przyjął zgłoszenia i start zawodników uznał jako ważny dla WKS, przeciwko czemu Unia ze swej strony wnosi protest, który najprawdopodobniej zostanie uwzględniony przez komisję sportową PZP. W takim wypadku część biegów zostanie powtórzona, a punktacja ulegnie poważnej zmianie.

Obecnie w punktacji mistrzostw kl. I, na czele znajduje HCP przed PTP, AZS, a Unia znajduje się dopiero na piątym miejscu. Mimo to drużynowe mistrzostwo okręgu ma Unia już obecnie zapewnione i to poraż dziesiąty z rzędu.

Mistrzostwa nie przyniosły niespodziewanie zwycięstwa. Jedyną było tylko wysunięcie się na pierwsze miejsce w stylu grzbietowym Mateckiego. W stylu do wolnym nadal przeważa Lisowski, a w stylu klasycznym Wesołowski. Wśród pań Kamińska wykazała dalszą poprawę. Startując poraż pierwszy na 400 m. st. dow., zdobyła mistrzostwo i rekord. Szczurazkówna jest już również w formie i bez konkurencji w stylu klasycznym i grzbietowym. W sztafetach pań górnie nadal Unia, choć wszystkie inne kluby podążają się już bardzo znacznie, na co wskazuje minimalne różnice czasów między pierwszą i piątą sztafetą. U pań poprawę wykazała sztafeta 4x200 m. dow., w której kilka klubów zbliżyło się do granicy 12 minut. Zwyciężyła to HCP. W trójstyłowej sztafecie, zwyciężyła trójka „spornych” pływaków, płynących jako WKS, w

zauważając widzów. Bieg taki powinien być bezwzględnie z programu usunięty, w wypadku nagrody przechodniowej powinna Komisja Sędziowska takową przyznać jedynie zgłoszonej załodze z pominięciem zbędnych i śmiesznych formalności.

Brak dobrej reklamy i nudny program spowodowały, że na terenie finiszu zgromadziło się tylko kilka grup wioślarzy i kibiców klubowych, nie było zaś żadnego widza w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż nie można było uważać za widzów gości i członków klubów, spożywających dary Boże na świeżym powietrzu w klubowych restauracjach.

Warunki atmosferyczne w czasie regat niedzielnych były niezłe. Lekki wiatr przeciwny, słabnący stale, nie przeszkadzał załogom. Woda, początkowo lekko szalowana, pod koniec również uspokoiła się.

Złe i dobre

Forma sportowa zawodników w wielu wypadkach pozostawiała jeszcze do życzenia. Z zalog o wysokiej klasie mogłoby zaobserwować jedynie czwórki bez sternika Warszawskiego Tow. Wioślarskiego w składzie: Kobylński, Antonowicz, Seweryn i Borzuchowski. Załoga ta reprezentuje najwyższą klasą wioślarską polską i wydaje się być szybszą i w lepszej formie, niż w roku ubiegłym na regatach o Mistrzostwo Europy w Lucernie. Dwójka podwójna Warszawskiego Tow. Wioślarskiego w składzie: Tługer — Śnieguła zwyciężyła lekko, trudno jednak jest mówić o szybkości tej pary wobec słabej konkurencji w biegu. W wielkiej ilości osad juniorów i nowicjuszy wyróżnić można jedynie osiemkę młodszych AZS Warszawa, składającą się właściwie z samych nowicjuszy; w załodze tej mogą kwitować przyszłych talentów wioślarskich, aczkolwiek dziś są one dopiero w stadium krystalizowania się. Rosli i silni wioślarze tej załogi posiadają dość mocne i gwałtownie ciągnięcia, nadające łodzi nieźłą szybkość. Praca w wodzie jest harmonijna, jednak praca tułowia u wioślarzy pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Skompletowanie tej osiemki witać należy z uznaniem, a na kierownictwie klubu i na trenerze ciążyć będzie odpowiedzialność za oszlifowanie sportowe i techniczne tej załogi, utrzymanie jej w karności i umiejętnie podsygnięcie w niej ambicji sportowej.

Pozatem nieco uwagi poświęcić należy czwórce wyścigowej pań, nie tylko przez kuriozale dla płci pięknej, lecz przede wszystkim dla tego, że załoga pań Wojskowego Klubu Sportowego w Poznaniu była dobrze wytreningowana, posiadała nieźłą pracę w wodzie przy dużej lekkości sylwetek całej załogi. Załoga Wioślarek Warszawskich od czasu do czasu przyjmujemy do druku.

P. Z. Licht, Kat. Odpowiedź, jak wyżej. Pozatem należy b. wiele od selekcji materiału przez korespondentów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Cz. Koł. Ostrów. Przyznajemy zasadniczo słuszność, niestety pismo nasze nie może zamieszczać zbyt obszernej kroniki provincialnej. Zdjęcia dobre, nadsyłane nam przez kluby, od czasu do czasu przyjmujemy do druku.

P. Z. Licht, Kat. Odpowiedź, jak wyżej. Pozatem należy b. wiele od selekcji materiału przez korespondentów.

Nawiasem zaznaczyć należy, że

III Złot Sportowców Robotniczych

w Warszawie

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie na boisku „Słone” zloty okręgu Warszawskiego sportowców robotniczych. Zlot obejmował imprezy w zakresie: piłki nożnej, lekkiej atletyki, gier sportowych, pływackiej i boksowej. W zlocie uczestniczyło 500 zawodników z 12 klubów, reprezentujących 25 klubów. Słona propagandowa sztafeta została sfinalizowana jak też i wyniki techniczne wykazały pewną poprawę w porównaniu z ubiegłymi latami.

Wyniki sobotnie:

Piłka nożna (turniej północny): Bojer — Marymont 1:0; Metalowiec — Czarni 1:0; Gwiazda — Zryw 1:0; Maraton — Bojer 0:0; Czarni — Gwiazda 0:0; Tur (Wisła) — Czarni 3:0.

Siatkówka (panowie): Jutrzenka — Maraton 2:1; Hapoel — Gwiazda 2:0; Koszykownia (panowie): Skra — Gwiazda 6:5; Skra — Hapoel 28:6; Jutrzenka — Skra 11:2.

Niedziela, finały:

Piłka nożna: Gwiazda — Sarmata 0:1; Sarmata I — Sarmata II 2:1.

Siatkówka panów: Skra — Marymont 2:0; Siatkówka pań: Hapoel — Skra 2:0; Koszykownia panów: Skra — Jutrzenka 3:0.

Zawody lekkoatletyczne:

Pani 60 mtr. Zwycięzcy (Skra) 9 sek. 500 mtr. I Zwycięzcy (Skra) 1:38,2.

Skok wzwyż: Zwycięzcy (I. 200. Kula: Bwider (Maraton) 6,39.

Paniowie: 100 mtr. Skrzyński (Sarmata) 11,8. 300 mtr. Lisowski (Czerwoni L.) 9,42,8.

gram spowodowały, że na terenie finiszu zgromadziło się tylko kilka grup wioślarzy i kibiców klubowych, nie było zaś żadnego widza w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż nie można było uważać za widzów gości i członków klubów, spożywających dary Boże na świeżym powietrzu w klubowych restauracjach.

Warunki atmosferyczne w czasie regat niedzielnych były niezłe. Lekki wiatr przeciwny, słabnący stale, nie przeszkadzał załogom. Woda, początkowo lekko szalowana, pod koniec również uspokoiła się.

Złe i dobre

Forma sportowa zawodników w wielu wypadkach pozostawiała jeszcze do życzenia. Z zalog o wysokiej klasie mogłoby zaobserwować jedynie czwórki bez sternika Warszawskiego Tow. Wioślarskiego w składzie: Kobylński, Antonowicz, Seweryn i Borzuchowski. Załoga ta reprezentuje najwyższą klasą wioślarską polską i wydaje się być szybszą i w lepszej formie, niż w roku ubiegłym na regatach o Mistrzostwo Europy w Lucernie. Dwójka podwójna Warszawskiego Tow. Wioślarskiego w składzie: Tługer — Śnieguła zwyciężyła lekko, trudno jednak jest mówić o szybkości tej pary wobec słabej konkurencji w biegu. W wielkiej ilości osad juniorów i nowicjuszy wyróżnić można jedynie osiemkę młodszych AZS Warszawa, składającą się właściwie z samych nowicjuszy; w załodze tej mogą kwitować przyszłych talentów wioślarskich, aczkolwiek dziś są one dopiero w stadium krystalizowania się. Rosli i silni wioślarze tej załogi posiadają dość mocne i gwałtownie ciągnięcia, nadające łodzi nieźłą szybkość. Praca w wodzie jest harmonijna, jednak praca tułowia u wioślarzy pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Skompletowanie tej osiemki witać należy z uznaniem, a na kierownictwie klubu i na trenerze ciążyć będzie odpowiedzialność za oszlifowanie sportowe i techniczne tej załogi, utrzymanie jej w karności i umiejętnie podsygnięcie w niej ambicji sportowej.

Pozatem nieco uwagi poświęcić należy czwórce wyścigowej pań, nie tylko przez kuriozale dla płci pięknej, lecz przede wszystkim dla tego, że załoga pań Wojskowego Klubu Sportowego w Poznaniu była dobrze wytreningowana, posiadała nieźłą pracę w wodzie przy dużej lekkości sylwetek całej załogi. Załoga Wioślarek Warszawskich od czasu do czasu przyjmujemy do druku.

P. Z. Licht, Kat. Odpowiedź, jak wyżej. Pozatem należy b. wiele od selekcji materiału przez korespondentów.

Nawiasem zaznaczyć należy, że

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Cz. Koł. Ostrów. Przyznajemy zasadniczo słuszność, niestety pismo nasze nie może zamieszczać zbyt obszernej kroniki provincialnej. Zdjęcia dobre, nadsyłane nam przez kluby, od czasu do czasu przyjmujemy do druku.

P. Z. Licht, Kat. Odpowiedź, jak wyżej. Pozatem należy b. wiele od selekcji materiału przez korespondentów.

Nawiasem zaznaczyć należy, że

III Złot Sportowców Robotniczych

w Warszawie

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie na boisku „Słone” zloty okręgu Warszawskiego sportowców robotniczych. Zlot obejmował imprezy w zakresie: piłki nożnej, lekkiej atletyki, gier sportowych, pływackiej i boksowej. W zlocie uczestniczyło 500 zawodników z 12 klubów, reprezentujących 25 klubów. Słona propagandowa sztafeta została sfinalizowana jak też i wyniki techniczne wykazały pewną poprawę w porównaniu z ubiegłymi latami.

Wyniki sobotnie:

Piłka nożna (turniej północny): Bojer — Marymont 1:0; Metalowiec — Czarni 1:0; Gwiazda — Zryw 1:0; Maraton — Bojer 0:0; Czarni — Gwiazda 0:0; Tur (Wisła) — Czarni 3:0.

Siatkówka (panowie): Jutrzenka — Maraton 2:1; Hapoel — Gwiazda 2:0; Koszykownia (panowie): Skra — Gwiazda 6:5; Skra — Hapoel 28:6; Jutrzenka — Skra 11:2.

Niedziela, finały:

Piłka nożna: Gwiazda — Sarmata 0:1; Sarmata I — Sarmata II 2:1.

Siatkówka panów: Skra — Marymont 2:0; Siatkówka pań: Hapoel — Skra 2:0; Koszykownia panów: Skra — Jutrzenka 3:0.

Zawody lekkoatletyczne:

Pani 60 mtr. Zwycięzcy (Skra) 9 sek. 500 mtr. I Zwycięzcy (Skra) 1:38,2.

Skok wzwyż: Zwycięzcy (I. 200. Kula: Bwider (Maraton) 6,39.

Paniowie: 100 mtr. Skrzyński (Sarmata) 11,8. 300 mtr. Lisowski (Czerwoni L.) 9,42,8.

wśród klubów warszawskich istnieje obecnie tendencja uprawiania raczej turystyki niż kierunku regatowego; czy jest to wynikiem pójścia po linii najmniejszego oporu, czy też braku ludzi, mogących i chcących poświęcić się

kultywowaniu „stajni wyścigowej” — trudno w chwili obecnej stwierdzić. W każdym razie, zjawisko to natury strukturalnej zasługuje na uwagę i dokładniejszą analizę ze strony władz związkowych.

(O.)

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

WYNIKOWY WIOŚLARSTWA

190 — wwyż, 15,5 — płotki

REWELACYJNE WYNIKI

W ROZWADOWIE

W dniach 29 i 30 czerwca odbyły się w Rozwadowie zawody lekkoatletyczne, na których w kilku konkurencjach uzyskano wręcz rewelacyjne wyniki: 100 m. — „Janek” 11,6; 400 m. — 1) Moskal (Polonia, Przemysły) 52,1; 2) Niemiec (Pol.) 12,72 m.; 3) Niemiec 6,54 m.; 110 m. płotki: 1) Niemiec 15,5; 800 m.: 1) Moskal 2,09,2; 1500 m.: 1) Grünbaum 4,21,3; wwyż: 1) Niemiec 1,90 m.; dysk: 1) Gold 32,28 m.

Nowy SĄCZ. Na zawodach lekkoatletycznych o nagrodę pulk. Wójcickiego osiągnięto wyniki: 100 m. — Zawitka (KPW) 12,1 sek.; 400 m. — Szafron (Strzelec) 50,8 sek.; kula: Schmidt (Sokół), 11,01 m.; wdal: Guzd (WKS) 5,99 m.; wwyż: Stuber (Strzelec) 1,63 cm.; oszczep: Zawitka 47,50 m. 1500 m. — Gąsienica (KPW) 9,2 sek.; wdal Gąsienica 4,10 m.

W ramach „Święta Morza” odbył się wyścig kajakowy na trasie Błogonice — Nowy Sącz (6,1 km.). Zwycięzcy: 1) Skalski ZRP Kras. 35,05; 2) Gruszczyński (PPW) 40,13; 3) Gruszczyński. Dwójki: 1) Gerhardt — Stuber (Gim.) 34:10; 2) Banek — Stramka 3:0; 3) Dwójki: 1) Iwanicki — Włocławski 3:0; 2) P. p. (Tarnów) — WKS 1 p. a. p. 3:1; 3) P. p. (Tarnów) — WKS 1 p. a. p. 3:1.

Po paśmie gospodarze atakują bramki i uzyskują honorowy punkt ze straty 1000 zł. 16 p. p. bramki zdobyli: Schwell, Różański, Gytok, Sedzia p. Uciekiewicz (WKS), KS RKP Sandecki — 16 p. p. (Tarnów) 2:2 (0:1). Bramki dla 16 p. p. zdobyli: Schwell i Gytok dla Sandecki Jutrzenki III i Hubert. Sedziował b. dobrze p. Jonek.

JAN BALL

PIĘŚCIA

ZDOBĘDĘ ŚWIAT

Powleść

Radość spowodu odniesionego zwycięstwa, zadowolenie spowodu zdobycia mistrzostwa tytułu, trwały jednak krócej, niż się Max spodziewał.

Jeżeli wolno stany psychiczne obrazować przeżyciami gastronomicznymi, to Max czuł się tak jak ległomność otruty na wspaniałym przyjęciu nieświeżą rybą. Robak wściekłości gryzł go wewnątrz. Dysproporcja między oczekiwaniami przyjęciem i rzeczywistością była zbyt jaskrawa, zbyt rażąca, by można ją było strawić bez zmruczenia oka.

Max był zgorzkniały i zły, a nazwę trzęba przecieć było pokazywać twarz pełną pogody i zadowolenia. Max buntował się, kłapał, a musiał demonstrować dla otoczenia swą wyższość ponad niesprawiedliwe i krzywdzące ataki plebsu.

Coraz trudniej było wytrzymać, coraz częściej ogarniał go nieznosny spleen, który trwał całymi passami i nie ustępował łatwo.

Jacobs i Damski chodzili zmartwieni i zanępowani. Nie ma nic gorszego dla sportowca, niż duszenie się we własnym bólu i zgorzknieniu. Co robić, co robić?

Max ożywił się trochę, kiedy pograżył się w interesach finansowych. W okolicy Berlina, nad jeziorem Scharmützelse. Było tam ładnie i dziko, — tak jak może być dziko w bliskości 4-romiljonowego miasta.

37)

Potem sprawił sobie mieszkanie. Musiało to być ładne, miłe, przytulne i znajdować się w zachodniej dzielnicy miasta. Wybrał sobie wreszcie półdworek, półpałac na Sachsenplatz 10 i marzył, że tu właśnie spędzi po najdłuższym życiu boksera beztróską starość.

Kupił również Lanie. Małą, raczą, wąską jak wrzeciono, płaską i do ziemi przypadłą jak gad... Dumny z nabytków zwinął ostрым wyrażeniem do bramy. Przed domem stał szofer w liberji z białymi wypustkami i najwidoczniej czekał na zamówioną kuchnię.

Leciutkie tarcie karoserji o słupkę ostrzegło Maxa, że nie wycelowo do bramy dobrze. Wygłanowany fagas rozjaśnił się na ten widok jak tęcza.

— Jak pan nie masz nic do roboty, to weź się lepiej do umycia wozu.

— Bardzo chętnie, panie Schmeling. Zychliwy ton i wymienienie nazwiska odrazu rozpoznał Maxa.

— To pan mnie zna?

— Chwalić Boga, zna pana cały świat!

Chłopak był miły, umiał obchodzić się z samochodem i szlachetnie. Max postanowił korzystać częściej z jego usług. Nie miał szofera, a sam przecież nie może...

— No, rzecz jasna! Jestem zawsze do pańskich usług. Najwygodniej mi zrana, kiedy moja pan jeszcze śpi. Może pan zawałać telefonicznie, albo poproszę posłać kogokolwiek obok i wypukać mnie z mieszkania pani Ondry?

— Ondry?

— Pani Ondry. Sachsenplatz 11.

— Dobra!

W ten prozaiczny sposób, przy wężu wodnym w garażu nawiązane zostały stosunki między dynastją Schmelingów i Ondrów. Zresztą skomplikowane to nazwisko wyleciało odrazu z głowy Maxa. Nie miał pamięci do nazwisk, a zwłaszcza do takich dziwacznych, jak pseudonimy filmowych wielkości.

Miał kilka tygodni zajętych umeblowaniem i urządzeniem mieszkania. Znosił drobniaki do swego gniazda jak kwoka, mościł leże, przygotowywał je na ową starość, której zabezpieczenie wydawało mu się sprawą niesłychanie doniosłą i nagłą.

Kiedy namietność mieszkaniowa osłabła, zaczął chodzić do kina. Film był jego pasją, zresztą w 1930-tym roku kino było najpopularniejszą rozrywką na całym świecie i cyfry widzów z tego okresu nigdy już nie zostały osiągnięte.

Poszedł do „Glorii”. Wziął z sobą Damskiego, bo lubił sprawdzić trafność swych spostrzeżeń w opiniach obcych.

Szedł film strasznie rozczułający i strasznie sentymalny. Para cyrkowych bliźniów ma córkę, uroczę stworzenie, które wychowywane jest w internacie w zupełnej nieświadomości zawodu rodziców.

Po dziesięcioletniej rozłące, mała wraca i dowiaduje się prawdy. Nie robi skandalu, nie bije talerzy, nie wyrzeka się ojca-Pierrota i wytatowanej matki, ale chyli głowę na ich łono i powtarza czwarte przykazanie.

A potem w klasztorze dziewczątka budzi się genjusz czynu, odnajduje się talent aktorski, który pcha ją na scenę. Oczywiście występy mają kolosalne powodzenie, rodzice przestają się zają-

mować jarmarczczym rzemiosłem, film staje się różowy, radosny i ciekawy.

Kończył się arja strzelista: Było w bajce dziewczę, piękniejsze od szczęcia barw... Max złapał Damskiego za kolano.

— Kto to?

— Zaraz zobacz.

W ciemności wynalazł nazwisko aktorki. — Anny Ondra.

Max stał się czerwony, jak rak. Anny Ondra... Stało mu się wstyd, że utrzymywał dotąd stosunki tylko z jej lokajem czy szoferem, mogąc przecież poznać się odrazu z tem czarownym zjawiskiem.

— Paul! Musisz mnie z nią poznać!

— Koniecznie?

— No pewnie! Albo jesteś promotor i sprytny organizator, albo też jesteś szewc! Jutro mi to załatwisz!

— Postaram się, panie.

Biały murzyn Schmelinga zadzwonił rano do mieszkania Anny. W słowach najogledniejszych, najbardziej przystępnych wytłomaczył artystce, że mistrz świata, że sam Schmeling pragnie zawrzeć z nią znajomość. Musi zatem wyznaczyć dogodną godzinę, dowolne miejsce i porozmawiać z Maxem.

— On jest — słowo daję — bardzo miły. Pani się sama przekonaj!

Zgrabna blondynka stała przed nim z zagryzionymi wargami.

Montujemy reprezentację piłkarską Polski

Niepowodzenia piłkarzy na arenie międzynarodowej, a w szczególności klęska w Lipsku wywołała w opinii publicznej silną reakcję. Psychologicznie nie jest to zrozumiałe. Niestety jednak, jak to się u nas często zdarza, z jednej krańcowości przetrząsnęto się w drugą i w ciągu 24 godzin odsądzono piłkarzy od czci i wiary!

Nie będziemy po kilku tygodniach wdawać się w analizę, w jakim procencie wina za klęskę lipską spada na czynną armię, a ile zawiniła niedoświadczoność wodzów. Stało się i przepadło! W tej chwili zatroszczyć się należy jedynie, by podobne kompromitujące wypadki nie padeszyły w przyszłości, by dzięki błędom taktycznym i organizacyjnym nie zwiększano pierwiastków niepewności i temsamem nie narazano na poważniejsze wstrząsy prestiżu naszego sportu.

Bez względu na wartość umiejętności naszych futbolistów oceniliśmy zawsze bardzo krytycznie. Nawet w dniach górnych, kiedy wysoko bity ku niebu płomień entuzjazmu i zachwytu, staraliśmy się zachować trzeźwy sąd, dostrzegać te wszystkie wady i błędy, które po tyloletniej pracy dawno już powinny być znane. Dlatego też trudno nam dzisiaj wczuć się w zdecydowanie defetystyczny nastrój i pod jego wpływem przyłączyć się do chóru, który z histerycznym utoporem odmawia czołowej naszej klasie już w ogóle jakichkolwiek umiejętności!

Co się właściwie stało? Przeglądnijmy nieoczekiwanie z Saksonią! Czy jednak poziom piłkarski w porównaniu z sezonem ubiegłym faktycznie gwałtownie się obniżył?

Stanowczo nie! A tylko w tym wypadku uzasadnioną byłaby panika, która dziś utrudnia spokojne rozważanie sytuacji i powzięcie decyzji, wolnych od nieprawdopodobnego nacisku rozsierdzonej i zw. opinii.

Skomplikowane dolegliwości
Przystępując do stwierdzenia stanu naszego piłkarstwa, należy sobie uświadomić dwie rzeczy: kluby piłkarskie posiadają, podobnie jak i wszystkie inne nasze organizacje sportowe, pewne ograniczone wady, wynikłe ze zbyt szybkiego rozprzestrzeniania się ruchu i niedostatecznego opanowania jego ideowej treści. Jest to choroba ciekawa, wymagająca powolnej, systema-

tycznej kuracji. Komplikują ją czasowe silniejsze zadrażnienia lokalne, które trzeba leczyć natychmiast, doraźnie. I to jest właśnie drugi poważny moment.

Przeprowadzenie generalnej kuracji bez oglądania się na miejscowe zaburzenia, daloby się uskutecznić jedynie wówczas, gdybyśmy odseparowali sport nasz od wszelkich kontaktów ze światem, gdybyśmy zamknęli go hermetycznie w granicach własnego kraju i przystąpili od fundamentów do gruntownej przebudowy, wymagającej całych lat i to jeszcze z niezbyt pewnym skutkiem.

Sport nasz, mówiąc bardziej obrazowo, znajduje się w położeniu armii, tworzącej się w ogniu walki. Przeprowadzając systematyczną organizację kadry i służby wewnętrznych, trzeba równocześnie utrzymać front. Stąd też specjalne trudności.

Uznając konieczność głębszej sanacji, opartej na wzmocnieniu pierwiastka ideowego w wyższych i wyższych organach sportowych, musimy jednak domagać się, by w parze z nią szła należąca troska o potrzeby codzienne, by w drodze do ideału nie tracić poczucia szarej rzeczywistości.

Rzeczywistość ta powiada, że w tej chwili znajdujemy się w pełni sezonu, że czeka nas szereg spotkań między państwowych, a w najbliższym roku turniej olimpijski, w którym — teoretycznie przynajmniej — mamy brać udział.

Obecnie więc najważniejsze zadanie koncentruje się w doprowadzeniu codziowych szeregów piłkarskich do największej bitności.

Nie będziemy w tej chwili zastanawiali się, czy przedsięwzięcie dotychczas środki, a co za tem idzie i połączone z niemi wydatki, były faktycznie racjonalne i mogły doprowadzić do celu. Krytyka byłaby spóźniona, dlatego też ograniczamy się raczej do zakresienia dróg, jakimi, zdaniem naszym, powinny się potoczyć najbliższa praca.

Zadania obozu treningowego

Dnia 15 b. m. rozpoczyna się w Warszawie piłkarski obóz treningowy. Niełatwo doprawdy określić jego rolę i zadania! Nie może to być przedsięwzięcie dla amantów, spragnionych wprowadzenia w tajniki techniki piłkarskiej, nie może to być też „wyszka szkoła”, uzupełniająca dotychczasowe studia, gdyż takich, właściwie nie było i być nie mogło. Pozostaje więc praca kondycyjna przed meczem z Jugosławią (18 sierpnia) i eksperymentowanie składami tak, by wyposażyć w możliwie najsilniejszą jednostkę, umożliwić jej zgranie się i dopasowanie poszczególnych członów.

Dlatego też najważniejszą kwestią jest teraz właściwy dobór graczy, uzupełnienie piłkarzy dobranych zawodników, wykazujących pewne walory i możliwości rozwojowe, z równo cześnie odrzuceniem wszelkiego nieaktualnego więcej balastu.

W jednodniowym obozie zarezerwowano miejsca dla 24 zawodników. Liczba wystarczająca, którą można by rozszerzyć przez ewentualną wymianę w ciągu kursu graczy nieodpowiednich, na innych.

Nie chcąc gubić się w ogólnikach, postaramy się zestawzić listę piłkarzy, którzy naszym zdaniem powinni znaleźć się w obozie, przyczem dla orientacji zachowamy podział na dwie drużyny z oznaczeniem teamu „A” i „B”, nie przesadzając temsamem bynajmniej klasyfikacji zespołów czy graczy.

Proponujemy:

Team A: Bramka: Albański (Pogoń); obrona: Martyna (Legia), Bulanow (Polonia); pomoc: Kotlarczyk II i I (Wisła), Dziwisz (Ruch); atak: Riešner (Garbarna), Matyas II (Pogoń), Szerka (Warta), Wilimowski (Ruch), Kisieleński (Cracovia).

Team B: Bramka: Koźmin (Wisła); obrona: Joks (Garbarna), Jeżewski (Pog.); pomoc: Haliszka (Garb.), Wa-



POGOŃ — WARSZAWIANKA 7:2
Matyas II przebiją się przez obronę gości i podaje Borowskiemu, który strzelił bramkę.

siewicz (Pog.), Lesiak (Garb.); atak: Müller (LKS), Gienza (Ruch), Artur (Wisła), Łysakowski (Legia), Borowski (Pog.).

Dwudzieste trzecie i czwarte miejsce rezerwujemy dla Pazurka i Wodara.

Z bramkarzy daliśmy pierwszeństwo Albańskiemu i Koźminowi. Fontowicz zawiódł nie tylko w Lipsku, ale nie dopisał już właściwie w Wiedniu. Albańskiego odstawiono bez głębszego powodu, opierając się jedynie na słabszej formie we własnej drużynie. Ostatnio miał on szereg b. dobrych meczów, a w spotkaniu z Szegedem otrzymał ze strony Węgrów najpochlebniejszą krytykę.

Na drugiego bramkarza chcieliśmy zaproponować Tatusia, niestety, jednak gracz Ruchu ostatnio prezentuje się b. słabo, to też wysuwamy Koźmin. Krakowianin nie jest może koryfeuszem, ale w każdym razie gra przeciętnie dobrze, ma potrzebną rutynę, nabytą na boiskach zagranicznych.

Wstawienie Martyny i Jokska do obrony nie powinno wywołać żadnej dyskusji. Uwzględniamy również Bu-



WISŁA — WARTA 3:1
Kopeć, zdobywca dwu bramek wygrywa pojedynek główkowy Fontowiczem, mimo że ostatni dysponuje rękami.

stawiali odpowiednich rezultatów. Kisieleński jest energiczny, fizycznie silniejszy, umie nie tylko uciekać, ale i strzelać.

W napadzie teamu B lansujemy „nowych” Millera z ŁKS-u, którego przeciętna w bież. sezonie jest dodatkowo równa. Uważamy dalej, że Artur zasłużył znowu na uwagę, podobnie jak Łysakowski, czy Gienza, których powołania do reprezentacji oczekiwano na leżało lada chwila. Na lewym skrzydle wystawiamy Borowskiego. Zawodnik lwowski był w ostatnich czasach na czoło strzelców swej drużyny, jest szybki, ma ciąg do bramki i ostry strzał.

Szerokie możliwości

Składy nasze mają naturalnie charakter ramowy, dopuszczający przestawienia i wymiany graczy. Wyobraźmy sobie np. skompletowanie trójki: Wilimowski, Artur, Matyas, względnie: Łysakowski, Matyas, Wilimowski (na prawym łączu). Spróbowałibymy też w całości atak teamu B z Matysem na środku. Lwowianin swą spokojną, opartą na waleczności grę w napadu pewien system i styl, dlatego też dajemy mu pierwszeństwo

W słonym basenie Ciechocinka

Jeszcze o mistrzostwach Warszawy i planach na przyszłość

Mistrzostwa pływackie w Ciechocinku daly bardzo wiele materiału orientacyjnego o sytuacji pływactwa warszawskiego.

Na pierwszy plan wybiła się rywalizacja w stylu dowolnym Bocheńskiego z Iją Szrajbmannem. Dotąd Bocheński był zawsze bezkonkurencyjny, a pokonanie go leżało tylko w ścieżkach marzeń Szrajbmann. Ale pływak Legii nie rezygnował, pracował wytrwale, poprawiał się z dnia na dzień z zawodów na zawody.

W roku ub. dał już poznać, że zbliża się do poziomu Bocheńskiego. Nie było to zresztą takie trudne, skoro Bocheński nie tylko nie robił żadnych postępów, ale wręcz cofał się w swojej klasie. Wreszcie Szrajbmann zrealizował swe marzenie: pokonał Bocheńskiego.

Ale nie w tem tylko kryła się niespodzianka pierwszego dnia mistrzostw. Bardziej imponujący jest czas, jaki osiągnął Szrajbmann na 200 mtr. Czasu 2:23 dawno nie notowaliśmy na naszych pływaniach; jest za ledwie o dwie sekundy gorszy od rekordu Polski.

Na 100 mtr. sprawa była już bardziej skomplikowana. Na tym dystansie Bocheński jest lepszy, niż na 200 m, Szrajbmann czuje się natomiast gorzej. Toteż marta bieg, jaki stoczyli, jest najlepszym dowodem wyrównania klasy między obu zawodnikami.

W innych konkurencjach niespodzianką był dobry start zawodniczki ZASS-u. Za wyjątkiem Zeligowej, której kariera pływacka datuje się już od trzech lat, reszta to sztafety, a więc Zaubermannówna i Hoffmannówna są naogół młode i przy systematycznej pracy mogłyby dojść jeszcze do bardzo dobrych wyników. Należałoby im poświęcić więcej uwagi.

Tak samo więcej uwagi należy zwrócić na kobiecą sekcję AZS-u, która posiada w swoim gronie kilka zawodniczek młodzieżowych, rokujących wielkie nadzieje na przyszłość. Lehmannówna, siostry Mellinówny i cały szereg innych powinny przysporzyć AZS-owi wiele sukcesów.

Legia zademonstrowała nam całą masę kobiet. Jedną Chomiakówna była na swoim normalnym poziomie, inne słabsze, niż normalnie. Specjalnie słaba była Matecka, ale na jej usprawiedliwienie dodać należy, że start w Ciechocinku był zarazem jej pierwszym treningiem. Przez cały czas przebywała w Gdyni, gdzie nie miała możliwości zaprawy. Obecnie wróciła do Warszawy. Słabsza, niż przypuszczaliśmy, była Stańczykówna.

Morawska z Delfina nie miała okazji, ani potrzeby zademonstrować swej najwyższej formy, w jakiej boday się znajduje.

Z panów, oprócz wspomnianych dwu asów, wymienić trzeba przede wszystkim Szrajbmann II-go, którego rekord niestety nie będzie mógł być uznany, mierzony był bowiem na dwu tylko sztoperach. Dobrze spisał się też Boguth, który osiągnął czas za ledwie o 0,4 sek. gorszy od rekordu Polski Szrajbmann.

Z innych zawodników nie wybił się nikt. Dobre zadatki ma Lehmer, rodzinne zdolności Bocheński II. Pierwszy z nich ma lat 19-cie, drugi 16-cie. Chyba częściej o nich usłyszymy.

Okreg warszawski finalizuje w chwili obecnej pertraktacje z pływakami berlińskimi. Jest już rzeczą prawie pewną, że studenci niemieccy przyjadą do Polski na zawody.

Początkowo miały się one odbyć w Warszawie, ale termin okazał się dla stolicy niewygodny. W tygodniu po projektowanych zawodach z berlińczykami miały się odbyć mistrzostwa Polski również w Warszawie, tak, że związek obawiał się przedłużania programu pływackiego w stolicy.

Po konferencji z dyrektorem zdrowotnym w Ciechocinku dyr. Wiśniewskim, okreg warszawski P.Z.P. posta-

nowił zawody te zorganizować znowu w Ciechocinku. Zarząd zdrowotnika wykaże poraż wtórny wielkie zrozumienie dla sportu i wziął na siebie stronę finansową zawodów, przeznaczając również i pewną kwotę na rzecz związków.

Termin zawodów 27 i 28 b. m. Weźmie w nich udział 15-tu berlińczyków i około 30-tu zawodników polskich. Nie będą to zawody międzymiastowe, jak część prasy informowała, ale prosto międzynarodowe, które nawet nie będą punktowane. Okreg warszawski stara się o ściąganie jeszcze jakiejś zawodniczki wielkiej klasy, aby odbyły się również konkurencje kobiece.

Zawody zorganizowane będą na wielką skalę i zarząd zdrowotnika zakrojone tym razem ramy szeroko zakrojone. Zorganizowane będą wycieczki z całego szeregu miast, a także — o ile odpowiednio czynniki nie będą miały nie przeciwko temu — wycieczka z Berlina do Ciechocinka.

W tem miejscu podkreślić trzeba wyjątkowo stanowisko dyrektora zdrowotnika do sportu. Po ostatnich zawodach, które spowodowały częściowej niepogody nie daly spodziewanego efektu, dyrekcyja nie zraziła się i postanowiła w najbliższym czasie zorganizować jeszcze większą imprezę, chcąc uczynić z Ciechocinka wielkie centrum sportu pływackiego w Polsce.

Narcyż Süssermann.



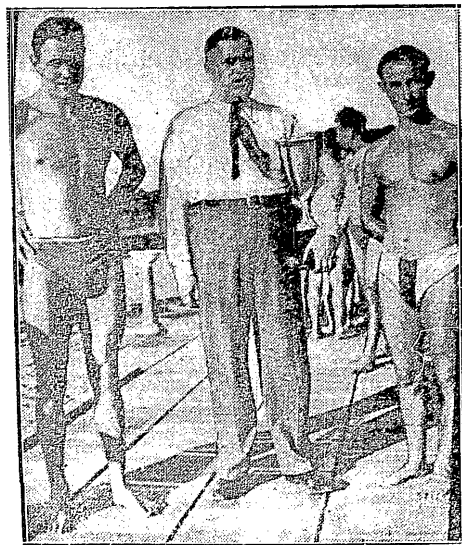
WELGRUEN (PKS)
czolowa „mucha” Sosnowca, w której obecnie w w. piórkowej.



ZDOBYWCA „ZŁOTEGO KASKU”
dla motocyklistów, Weyl (Unia—Poznań) w otoczeniu sympatyków. Na lewo dyr. Łączkowski, na prawo jego małżonka.



DAGMARA LEHMWALD,
utalentowana pływaczka AZS-u, wykazała swoje wielkie zdolności i piękny styl w sztafecie 4x100 mtr. w Ciechocinku.



GŁÓWNI AKTORZY
mistrzostw—Bocheński i Szrajbmann I, których pojedynek dostarczył widzom wiele emocji. W środku kpt. Hampel, kier. sekcji pływackiej Legii z pułarem, wygranym przez jego sekcję



SZTAFETA Ż.A.S.S.
zrobiła największą niespodziankę na mistrzostwach pływackich Warszawy w Ciechocinku, wygrywając 3x100 st. zmiennym. Stoją od lewej: Zeligowa, Zaubermannówna i Hoffmannówna.

Prenumerata wraz z przesyłką zł. 3 miesięcznie, kwartalnie zł. 9. Cena ogłoszeń: za wiersz zł. 2.40 miesięcznie, kwartalnie zł. 7. W innych krajach europejskich oraz zamorskich pocztowa w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech wysokości 1 mm., szerokości szpalty red. zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Wydawca i drukarnia: Nowoczesna Spółka Wydawnicza, S. A. Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel.: 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Redaktor przyjmuje we wtorki, środy, piątki i soboty od 12 do 13-ciej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Filja: Jasna 10. tel. 693-72.